

Przed traktatem

30 ub.m. MSZ poinformowało, że w dniach 2—3 września br. odbędzie się w Mińsku polsko-białoruskie negocjacje polityczne.

Celem rozmów jest ostateczne uzgodnienie tekstu „deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy” między Polską a Białorusią — poinformowało MSZ. (PAP)

Kółka ogłaszają strajk

Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wydał komunikat, w którym stwierdza, że ogłoszony przezeń na 5 września strajk generalny rolników otrzymał wsparcie PSL, licznych rolniczych związków branżowych, PGR i prezydium OPZZ.

Prezydent LECH WAŁĘSA ostrzegł Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, że jeśli planowana przez tę organizację na 5 września okupacja Belwederu, URM i Radiokomitetu oraz blokada dróg w całym kraju dojdą do skutku — to zwróci się do prokuratury i podejmie wszelkie działania, by zapobiec próbie anarchizowania życia w kraju.

W rocznicę Sierpnia

31 bm. na Placu Solidarności, w stóp pomnika poległych stoczników w Gdańsku odbyły się główne uroczystości „Dni sierpniowych”, upamiętniające II. rocznicę podpisania porozumień społecznych i powstania NSZZ „Solidarność”. Na mszy polowej, którą odprawił nuncjusz apostolski w Polsce arcybiskup Józef Kowalczyk był obecny prezydent Lech Wałęsa z małżonką. (PAP)

Pula nagród

— 20 milionów złotych

Konkurs na najlepszych: kolportera i sprzedawcę

Nasze wydawnictwo ogłasza niniejszym WIELKI KONKURS na najlepszego sprzedawcę i kolportera „Gazety Współczesnej”. Trwa on od 1 września do 31 października br.

Specjalna komisja oceniać będzie wzrost sprzedaży naszej gazety stosując porównanie w stosunku do czerwca br. (dla sprzedawców) i do II kwartału br. (dla kolporterów).

Przewiduje się następujący podział nagród:
Δ 2 mln zł otrzyma najlepszy sprzedawca, drugie miejsce to premia w wysokości 1,5 mln zł. Miejsca od 3 do 5 — 1 mln zł. Ponadto przewidziano 17 wyróżnień po 500 tys. zł.

Δ Najlepszy kolporter otrzyma 1,5 mln zł. Drugie miejsce to premia — 1 mln zł oraz 5 wyróżnień po 500 tys. zł.

Zachęcamy wszystkich do udziału w naszym konkursie! To się po prostu opłaca! (tk)

Droż ze listy

Od 1 września br. wzrastają opłaty za listy nie tylko w kraju, ale i do dawnych „krajów Demokracji Ludowej”, tj. Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej RLD, Kuby, Mongolii, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Ceny opłat za listy i karty pocztowe do tych państw są takie same, co w obrocie krajowym — na podstawie porozumień dwustronnych. (PAP)

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 167 (12 318)

Wyd. 1

cera 700 zł

PONIEDZIAŁEK,
2 WRZEŚNIA 1991 r.
Juliana, Stefana, Axela

PUCZ po polsku

Zaczęło się w czwartek, 29 sierpnia br. od wystąpienia posłanki Wiesławy Ziolkowskiej z Poselskiego Klubu Pracy (post. PZPR) w dyskusji nad rządowym projektem nowelizacji ustawy budżetowej na drugie półrocze br. Posłanka zaproponowała odwołanie przez Sejm Rady Ministrów i jednocześnie powołanie rządu do czasu powołania nowego gabinetu. W nocy z czwartku na piątek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu.

W PIĄTEK, 30 sierpnia br. Sejm wznowił obrady. Oklaskami powitano prezydenta Lecha Wałęsę, który przybył do Sejmu po raz pierwszy od pięciu miesięcy. Premier Jan Krzysztof Bielecki złożył oświadczenie (drukujemy je osobno). Po podaniu rządu do dymisji pre-

zydent natychmiast opuścił Sejm.

Nastąpiła przerwa w obradach. W tym czasie odbyły się zebrania klubów poselskich.

Po wznowieniu obrad jako pierwszy stanowisko swojego

Ciąg dalszy na str. 2.

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
25 1-16

Wystąpienie premiera w Sejmie

W piątek, 30 sierpnia, premier Jan Krzysztof Bielecki złożył w Sejmie następujące oświadczenie:

Popelniliśmy w tym roku w Polsce poważny błąd polityczny. Było nim odroczenie proponowanych przez Pana Prezydenta na maj, pierwszych po wojnie, wolnych wyborów parlamentarnych. Ten błąd

Surrealistyczna gra

obciąża i mnie jako premiera, który zaledwie skupiał się na rozwiązywaniu bieżących problemów. Z dzisiejszej perspektywy widać, że opóźnienie wyborów przynosi bardzo negatywne skutki.

Wysoka Izba! Znajdujemy się w momencie szczególnym i dramatycznym. W Białymstoku od miesiąca trwa strajk komunikacji miejskiej, paraliżuje funkcjonowanie miasta, utrudnia życie mieszkańcom. Z punktu widzenia prawa jest

Ciąg dalszy na str. 2.

Zwycięstwa ligowców!

Boks:
Hetman-Zagłębie Konin 12:8
Piłka nożna:
Gracovia—Jagiellonia 1:3
RELACJA NA STR. 11 I 12

Dożynki na Jasnej Górze

1 bm. w Sanktuarium Maryjnym na Jasnej Górze rolnicy, osoby związane z obsługą rolnictwa, duszpasterze spotkali się na tradycyjnych dożynkach, by podziękować Bogu za tegoroczne plony z pól, sadów i ogrodów. Hasłem święta plonów w tym roku były słowa homilii papieskiej wygłoszonej do rolników w Łomży 4 czerwca br.: „Ziarno przykazań na glebie urodzajnej”. Homilię wygłosił ksiądz bp Roman Andrzejewski. (PAP)

Negocjacje w MPK

— Uruchomienie komunikacji miejskiej w poniedziałek, 2 września i podjęcie rzeczowych pertraktacji — oto główny i zasadniczy nurt przeprowadzanych w ubiegły piątek, sobotę i niedzielę rozmów przedstawicieli władz Białegostoku: przewodniczącego Rady Miejskiej — Janusza Doleckiego, prezydenta miasta — Lecha Rutkowskiego i członka Zarządu Miasta — Marka Nawrockiego z przedstawicielami komitetu strajkowego w MPK. W rozmowach tych uczestniczył proboszcz białostockiej katedry — ks. Antoni Liświnko, który podjął się trudnej roli mediatora.

Do szkoły — piechotą?

W piątek, 30 ub.m. ok. godz. 14 prezydent Białegostoku — L. Rutkowski, w obecności przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, postuluje — z uwagi na rozpoczęcie roku szkolnego — wyruszenie autobusów w poniedziałek, 2 września. Jako gwarant bezpieczeństwa strajkujących przedstawił swą osobę, nawet w roli zakładnika.

Problem wyjazdu autobusów został tego samego dnia w godzinach wieczornych podjęty przez Janusza Doleckiego i Marka Nawrockiego w rozmowie z przedstawicielami strajkujących — Zbigniewem Olechnikiem i Zbigniewem Berowskim. Uczestniczył ks. A. Liświnko.

Komitet strajkowy wysunął techniczne warunki prowadzonych rozmów (czas, miejsce, udział dziennikarzy).

Władze miejskie nie zgodziły się jednakże na to, aby strajkujący określili kto ma być reprezentantem Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, a także wyeliminowanie radnych z rozmów. Zaproponowały na miejsce rokowań Urząd Wojewódzki, a ksiądz — salę katechetyczną. Zgłosiły także postulat, aby rozmowy rozpocząć od zakończenia strajku w sobotę, 31 ub.m. i uruchomienia autobusów w poniedziałek, 2 września.

Zapewniono też strajkującym możliwość podjęcia pracy w MPK na zasadzie umowy.

Ciąg dalszy na str. 2.

pogoda

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane. W nocy i rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna 22—24 st. C., minimum 8—10 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

Jutro — bez większych zmian. (woj)

DO KOLEGI Z NOŻEM

W sobotę, 31 ub.m. ok. godz. 18.30 do Komendy Policji w Kuźnicy Białostockiej zgłosił się mieszkaniec pobliskiej kolonii Kowale, 51-letni E.S. i poinformował, że we własnym mieszkaniu

EKSPRESEM

zabił nożem swego kolegę, 44-letniego F.S. Na miejsce udała się natychmiast ekipa dochodzeniowa. Trwa wyjaśnianie wszystkich okoliczności tego tragicznego wydarzenia.

Ciąg dalszy na str. 2.

★ JESLI MASZ COŚ DO POWIEDZENIA
★ JESLI UMIESZ PISAĆ I FOTOGRAFOWAĆ
★ PRZYJDŹ DO NAS!

Nie ma demokracji bez informacji. Nie ma informacji bez dziennikarzy!

Szukamy talentów

Poszukujemy bezkompromisowych młodych ludzi nie uwięzionych w żadne układy, odważnych i rzetelnych!

Chcemy, aby nasi korespondenci byli wszędzie — w każdej miejscowości regionu, nie tylko w Suwałkach, Łomży i Białymstoku.

Czekamy na WAS w piątek (6 września) od godziny 10 w redakcji przy ul. Suraskiej 1. Być dziennikarzem wcale nie jest łatwo. Ale warto spróbować!

REDAKCJA

SOBOTNIE (31 sierpnia br.) oświadczenia poselskie skupiały się głównie wokół dyskutowanych w poprzednich dniach domniemań — kontaktów Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej z organizatorami puczu w ZSRR.

stosunek do tych wydarzeń. „Prawdą jest, że w ostatnich miesiącach gościli, w tym na zaproszenie Socjaldemokracji, takie osoby w Polsce, jak pan Janajew, pan Fallin. Jako osoby oficjalnie urzędujące wówczas w Związku Radzieckim byli przyjmowani przez

przedkładane prezydentowi.

Przedstawiciel PKLD wyraził nadzieję, że pos. Mieczysław Gila w imieniu swojego ugrupowania dołączy się do apelu, by istotnie, tak jak proponowało OKP. Urząd Ochrony Państwa, Prokurator Generalny i minister Spraw

Czy SdRP = KGB?

„Kłamstwem są stwierdzenia o kontaktach kierownictwa SdRP z organizatorami zamachu stanu” — powiedział pos. Józef Oleksy (PKLD) przypominając, iż Socjaldemokracja jako jedna z pierwszych sił politycznych w Polsce wyraziła swój negatywny

kierownictwo Sejmu, przez resort Spraw Zagranicznych, a nawet kierownictwo episkopatu Polski” — podkreślił pos. Oleksy. Poinformował również, że o tych kontaktach Socjaldemokracji był informowany minister Spraw Zagranicznych.

Zagranicznych zbadali zarzuty i poinformowali izbę o wynikach. Pos. Oleksy poinformował, że Socjaldemokracja występuje na drogę sądową w stosunku do oskarżeń Mieczysława Gila. „Jeśli ktoś

Ciąg dalszy na str. 2.

Do Austrii bez wiz

kie władze graniczne mogą żądać od podróżujących obywateli naszego kraju okazania środków na pokrycie kosztów pobytu w Austrii w wysokości adekwatnej do planu podróży

W najbliższym czasie można oczekiwać zniesienia obowiązku wizowego pomiędzy Polską i Szwajcarią.

Wizy dla Polaków obowiązują w wyjazdach m.in. do Grecji, Turcji, Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, Wielkiej Brytanii. (PAP)

Do szkoły — piechotą?

Ciąg dalszy ze str. 1

-zlecenia, załatwienia tak niezmierznie drażliwej sprawy jaką są zwolnienia dyscyplinarne, podjęcie szczegółowych rozmów w oparciu o problemy zgłoszone przez strajkujących. Jako gwarantów zgłoszone wojewodzie i przewodniczącemu Sejmiku Samorządowego Po 40 minutowej przerwie, przedstawiciele strajkujących, bez ustosunkowania się do zgłoszonych propozycji, przedstawili oświadczenie, że załoga wyraża oburzenie wobec zaproponowanych warunków rozmów, a traktuje to jako arogancję władzy.

W sobotę, ze strajkującymi spotkał się ks. A. Lićwinko. Przedstawione mu postulaty przekazał natychmiast władzom miejskim, które w nocy z soboty na niedzielę opracowały swoje uwagi i sugestie. Jak nas poinformował L. Rutkowski — głównym motywem i treścią stanowiska władz miejskich było zakończenie strajku w niedzielę, 1 września oraz ze względu na młodzież szkolną, uruchomienie komunikacji miejskiej w poniedziałek, 2 września.

Stanowisko to ks. A. Lićwinko przekazał w niedzielę strajkującym. Jak się dowiadujemy, wśród strajkujących i członków komitetu strajkowego toczą się żywe dyskusje na temat propozycji zgłoszonych zarówno w piątek, jak i też w niedzielę przez władze miejskie oraz księdza mediatora.

Wczoraj porozumieliśmy się telefonicznie z przewodniczącym komitetu strajkowego w MPK — Zbigniewem Olechnickim. Oto co nam powiedział:

— W niedzielę był u nas ks. Antoni Lićwinko. Porozmawialiśmy sobie. Nie zamosi się na to, aby autobusy MPK wyjechały na trasy w poniedziałek, 2 września...

Nadal więc korzystając będziemy z komunikacji zastępczej. (h)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

TRZY OSOBY PONIOSŁY ŚMIERĆ

Wczoraj, 1 bm. ok. godz. 15 na trasie Łomża — Ostrów Mazowiecka, w pobliżu Śniadowa, na prostym odcinku drogi fiat 125p nieoczekiwanie zjechał z nasympu i uderzył w drzewo. Trzy osoby poniosły śmierć. Aby móc wydobyć zwłoki z samochodu, musiano wezwać ekipę techniczną straży pożarnej.

POŚLIZG I... DACHOWANIE

W niedzielę, 1 bm. ok. godz. 12.10 w Suwałkach na ul. Mereckiego, kierowca skody — Dariusz M. podczas wyprzedzania jechał z MPK wpadł nagle w poślizg i wyrzucił się na dach. Pasażerka, 19-letnia Ewa W. doznała obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu. (h)

„Wódz nie sugeruje”

W wypowiedzi z dnia 29 sierpnia („GW” nr 160) pan Waldemar Dziurak zażądał „zniesienia cenzury w radiu i przywrócenia pełni praw pracowniczych red. Zbigniewowi Zarzyckiemu z białostockiej Rozgłośni...”

Wyjaśniam. Skoro na naszej antenie były czytane wszystkie — nawet te najbardziej głośne i demagogiczne — oświadczenia strajkujących, to chyba sam ten fakt przemawia za brakiem cenzury w Białostockiej Rozgłośni.

Wielu radiowców sprawozdawało i sprawozdaje przebieg strajku, ale to redakcja decyduje i będzie decydowała, kto otrzyma takie zlecenie. Pan Zarzycki do dziś nie potrafi wyjaśnić nieporozumienia związanych z jego relacją z drugiej rundy negocjacji (protokół przeczy jego słowom), dlatego też za zgodą samego zainteresowanego ustaliliśmy, że nie będzie więcej strajkiem się zajmował.

Pełni praw pracowniczych pan Zarzycki nigdy nie był pozbawiony i cieszy się nimi nadal.

Ocenie czytelników pozostawiam postawę pana Zarzyckiego szkalującego publicznie swoją firmę i jego wiarygodność dziennikarską.

JERZY MUSZYŃSKI
Redaktor Naczelny
Rozgłośni Polskiego Radia
w Białymstoku

Partia „X”

n'e popiera strajku

Jako uczestnik Regionalnego Kongresu Partii „X” w Białymstoku, na którym zostałem wybrany na kandydata na posła do Sejmu RP pragnę oświadczyć: W związku z artykułem prasowym w „Gazecie Współczesnej” z dnia 28 sierpnia 1981 r. pt. „Prezydent Rutkowski do kancelarii prezydenta Wałęsy” jestem zaniepokojony kłamstwami i nieodpowiedzialnymi publikacjami Zarządu Miasta.

Uczestnicy Regionalnego Kongresu Partii „X” w Białymstoku jednogłośnie powiedzieli się (w lipcu br.) że nie popierają formy strajku w MPK, a uznają żądania Rady Pracowniczej odnośnie niewolnienia pracowników z pracy i nieodpłatnego przekazywania majątku MPK spółkom.

W Komitecie strajkowym MPK nie ma członków partii „X”, natomiast mecenas Daniszewski jest adwokatem Rady Pracowniczej.

Partia „X” nie ma nic wspólnego ze strajkiem w MPK, lecz o ile mi wiadomo pragnie się tam powołać spółkę pracowniczą, która zapewni pracowników pracę i nie ma to nic wspólnego z rewolucją robotniczą cyt. „w myśl zasady cała władza w ręce Rad”.

Partia „X” opowiada się za kapitalistyczną drogą rozwoju Polski i już na pewno nie ma nic wspólnego z rewolucją robotniczą.

RYSZARD SYGNOWSKI

Z powodu zgonu

Pani NINY NADARYŃSKIEJ

wyraża głębokiego współczucia

RODZINIE

składają

Zarząd i Burmistrz Miasta Hajnówki.

z 10240-1

Ciąg dalszy ze str. 1

klubu wobec oświadczenia premiera przedstawił poseł Mieczysław Gil, przewodniczący OKP, który wnioski lewicy o odwołanie rządu i wykorzystywanie niezadowolonych różnych grup społecznych określił jako próbę „ratowania resztek komunistycznego porządku”. Podkreślił, że „kontraktowy Sejm nie stworzył rządowi odpowiednich warunków do sprawowania jego konstytucyjnej funkcji”. Stwierdził, że poczucie odpowiedzialności za stabilność państwa nie pozwala na odwołanie rządu. Zwrócił się też do Sejmu o przyznanie rządowi „szerokich specjalnych pełnomocnictw pozwalających premierowi Bieleckiemu na takie zrekonstruowanie gabinetu, by mógł w sposób zdecydowany wypełnić swoje funkcje”. OKP zgłosił też wniosek o imienne głosowanie nad dymisją rządu.

PUCZ po polsku

W swoim wystąpieniu M. Gil zarzucił przywódcom SdRP kontakty z liderami puczu w Moskwie.

Oświadczenie premiera przewodniczący klubu pos. Włodzimierz Cimoszewicz nazwał głosem „człowieka obrazonego”. Uznał, że krytyka, z jaką spotyka się rząd jest konsekwencją katastrofy finansowej państwa, za którą gabinet Bieleckiego ponosi odpowiedzialność.

Przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej wobec zgłoszonej przez rząd dymisji powiedział: „PKLD opowiada się za przyjęciem dymisji rządu i zobowiązaniem go do dalszego działania”.

Odnosząc się do wystąpienia szefa OKP Mieczysława Gila, który zarzucił Socjaldemokracji polskiej współpracę z przywódcami puczu w Moskwie, W. Cimoszewicz powiedział, że argumenty i styl tego wystąpienia przynajmniej mu przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone 23 lata temu w Salu Kongresowej w Warszawie.

Zarzuty wysuwane przez premiera Bieleckiego o braku współpracy Sejmu z rządem określił jako „nierzetelne”.

Spółród 10 klubów poselskich, które w piątek zajęły stanowisko wobec oświadczenia premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego o złożeniu dymisji jego gabinetu, 6 (OKP, KPUD, SD, Pax i parlamentarny Klub Ekologiczny oraz Solidarność Pracy) nie ponarły takiego wniosku. Kilka klubów zwróciło się do premiera o wycofanie złożonej dymisji.

PKLD, PSL i Poselski Klub Pracy zajęły natomiast odmienne stanowisko. Klub UChS nie zajął jednoznacznej pozycji.

W krótkim wystąpieniu po prezentacji stanowisk klubów wobec zgłoszonej przez rząd dymisji, premier Jan Krzysztof Bielecki zadeklarował chęć współpracy z Izba.

Nawiązując do wystąpienia pos. W. Cimoszewicza w tej debacie premier zgodził się z

wysuwanym przez szefa PKLD postulatem przedstawienia raportu o stanie państwa. „Tylko raz krytykowałem rząd Tadeusza Mazowieckiego — mówił premier — właśnie za to, że ogłaszając politykę grubej kreski, takiego raportu nie sporządził”. Premier zauważył też, iż W. Cimoszewicz karierę polityczną rozpoczął za Gomułki.

J. K. Bielecki powiedział, że zwiększenie budżetu po stronie wydatków jest „drogą prowadzącą donikąd”. „Jeżeli nie podejmiemy prawnych, trudnych decyzji, to nie będziemy mieli możliwości sprawnego zarządzania państwem” — powiedział premier.

Na wniosek KPUD, poparty przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów — Sejm do soboty przełożył głosowanie nad dymisją rządu.

W sobotę — 31 sierpnia br. Sejm nie przyjął dymisji rządu.

W głosowaniu imiennym wniosek premiera w tej sprawie poparło 114 posłów, 211 było przeciwnych dymisji, 28 wstrzymało się od głosu, a 7 posłów oddało głos nieważny.

Po odrzuceniu przez Sejm dymisji rządu premier Jan Krzysztof Bielecki wystąpił z krótkim oświadczeniem dla dziennikarzy. Wynik głosowania określił jako „zaskakujący”. Powiedział, że „wytworzyła się nowa sytuacja, natomiast problemy pozostały”. „Tym problemem — mówił — jest kryzys państwa i brak realnej zdolności sprawowania przez rząd władzy”. Zdaniem premiera wymaga to niezwłocznego zwołania posiedzenia Rady Ministrów i przedłożenia wysokiej Izbie takich propozycji, które spowodują, że rząd będzie mógł rządzić.

„Dzisiaj mamy 31 sierpnia — mówił premier — jest to dzień szczególnie w historii Polski, jest to dzień zwycięstwa „Solidarności”. Jest to dzień, w którym rozpoczęła się szansa dla Polski na odejście od systemu totalitarnego i na zbudowanie systemu demokratycznego i zdrowej gospodarki. W związku z tym chciałbym wszystkim ludziom „Solidarności”, z którymi czuję się nadal związany, chociaż nieraz przychodziło mi trudne prowadzić negocjacje,łożyć wyrazy szacunku” (...).

W ślad za odrzuceniem przez Sejm dymisji rządu, przewodnicząca Poselskiego Klubu Pracy pos. Wiesława Ziolkowska wycofała propozycję klubu odwołania Rady Ministrów z jednoczesnym powierzeniem jej pełnienia obowiązków do czasu powołania nowego gabinetu. Wyraziła nadzieję, że rząd wyciągnie wnioski z wyników głosowania i podejmie korekty polityki gospodarczej. W wypowiedzi dla tv stwierdziła, iż nie chciała „wywalać rządu”. (PAP)

X X X

Wczoraj o godz. 20 zebrała się Rada Ministrów. Tematem obrad — poinformował Jacek Kozłowski dyr. biura prasowego rządu — będzie „dalsze działanie rządu”.

K POLITYCZNA KRONIKA REGIONU

JAKO PIERWSZA

W okręgu wyborczym nr 24, ostrołęcko-lomżyńsko-ciechanowski, zarejestrowała kandydatów na posłów (lista nr 2) koalicja „PSL — Sojusz Programowy”. Złożono w sumie 7.948.000 głosów wspierających następujących kandydatów: Aleksander Łuczak z Legionowa, Piotr Barciński z Brześcia w Ciechanowskim, Jerzy Jurkiewicz z miejscowości Gąski (Ciechanowski), Stanisław Zeliński z Hawy (Ciechanowski), Kazimierz Dmochowski z Zambrowa, Tomasz Gietek z Zawad k.Lomży, Zenon Krajewski z Wrzeszcza gm. Śniadowo, Stanisław Radziszewski z Lomży, Krzysztof Fidura z miejscowości Szelków woj. ostrołęckie, Jarosław Kalinowski z Ostrołęki, Ryszard Łaskowski — Ostrołęka i Józef Pietruszewski z Łysych (ostrołęckie). (nom)

Surrealistyczna gra

Ciąg dalszy ze str. 1

nielegalny. W Radomiu strajkują pracownicy Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta, bo chcą mieć wyłączność na czerpanie zysków z miejskiego targowiska. Spowodowało to konieczność ogłoszenia stanu klęski ekologicznej i dotkliwie utrudnienia dla mieszkańców miasta. Za kilka dni rozpocząć się ma strajk działaczy Kółek Rolniczych, polegający na bezterminowej okupacji Belwederu, Urzędu Rady Ministrów, Radiokomitetu oraz siedzib władz wojewódzkich i gminnych. Ciąg dalszy tej akcji to bezterminowa blokada dróg. W tym tygodniu OPZZ zorganizował manifestację emerytów. Starsi ludzie wyzywali w ulicznym pochodzie prezydenta Rzeczypospolitej i rząd od złodziei. Krzyżowano między innymi: Precz z tą bandą!

Wiele jest takich strajków i protestów, wymierzonych przeciwko państwu i jego reformom. Widać z nich, jak deklaracje umiłowania demokracji, prawa i gospodarki rynkowej rozmiągają się z praktyką zachowań. (...)

Nasuwać się między innymi takie pytania: Jak długo pseudobezrobotni będą żyć z kasy państwowej? Czy jest moralne, że są bezrobotni, których dochody są tak duże, że placą oni podatek wyrównawczy? I jak długo jeszcze

będzie można przechodzić na wielomilionowe emerytury, wyczerpując w ten sposób środki z budżetu, które mogłyby być przeznaczone na poprawę poziomu życia najbiedniejszych? Czy państwo konieczne musi dotować huty, z których wiele utrzymuje nadal tuczarnie świń? Czyżby już wiadano, że trzeba wrócić do gospodarki niedoboru? Czy masowa redukcja długów przedsiębiorstw, którą proponują niektórzy eksperci, nie prowadziłaby do zagrożenia depozytów ludności? (...)

Od miesięcy usiłujemy rozwiązać te sprawy, nie znajdując większego zrozumienia w parlamencie. Interesem Polski grać nie można. W ekonomii nie ma miejsca na cuda. Oczywiście, moglibyśmy przed wyborami świadomie uruchomić inflację. Na inflacji zawsze pierwszy wygrywa budżet, ale kto — w ostatecznym rachunku, po chwilowej euforii — straciłby najbardziej. Przecież najubożsi, po prostu ludzie o stałych dochodach.

Wysoka Izbo! Nie zgadzam się być przedmiotem surrealistycznej gry, być przez kilka miesięcy figurantem, bo to doprowadzi państwo do chaosu i anarchii. Dlatego, szanując zasady demokracji i w poczuciu odpowiedzialności za los państwa składam dymisję Rady Ministrów, którą miałem zaszczyt kierować”.

Czy SdRP = KGB?

Ciąg dalszy ze str. 1

w Polsce boi się nawrotu i spisku sił komunistycznych, to w imieniu Socjaldemokracji i wielu kolegów z lewicy chcę zapewnić, że przeciwko takiemu nawrotowi pierwsi będziemy przeciwdziałać” — zakończył wystąpienie pos. Oleksy.

W odpowiedzi na to oświadczenie pos. Marek Jurek (OKP) powiedział, że „chętniej usłyszelibyśmy, co było naprawdę przedmiotem rozmów nie na terenie kraju, ale 17 sierpnia tego roku między skarbnikiem SdRP, a niezującym już Borysem Pugo”. Poseł pytał również o przedmiot planowanej na 19 sierpnia rozmowy między przywódcą SdRP Leszkiem Millerem, a jednym z przywódców nieudanego puczu.

Wniosek pos. Oleksego o zbadanie i wyjaśnienie tych zarzutów poparł pos. Jacek Piechota (PKLD). Zapytał, czy

zarzuty OKP mają inną podstawę niż artykuł w „Expressie Wieczornym”, gazecie należącej do Porozumienia Centrum. Kończąc powiedział, zwracając się do pos. Jurka i pos. Jana Łopuszańskiego (OKP): „Zachodzi podejrzenie, że to panów ugrupowanie przygotowuje jakiś pucz, mający na celu oczyszczenie tej izby”.

Przewodniczący OKP pos. Mieczysław Gil, posadzony przez SdRP o — jej zdaniem — kłamliwe pomówienie dotyczące kontaktów kierownictwa tej partii z organizatorami zamachu stanu w ZSRR, podtrzymał swoje zarzuty, wygłoszone 30 bm. z trybuny sejmowej.

Z wiarygodnych źródeł wiadomo mi, iż były takie kontakty z niektórymi uczestnikami, organizatorami puczu. Reszta jest sprawą wyjaśnienia na drodze sądowej, na którą mają wystąpić przedstawiciele SdRP” — powiedział. (PAP)

Trzech kandydatów do fotela wojewody

Znani są już kandydaci do fotela wojewody łomżyńskiego, wyłonieni z wieloosobowej grupy pretendentów popieranych przez poszczególne łomżyńskie ugrupowania. Szef Urzędu Rady Ministrów zamierza przedstawić ich premierowi po zaopinio-

waniu przez Sejmik Samorządowy. Są to:

Jerzy Zbrzeziński — lat 34, wykształcenie wyższe — mgr inż. geodezji urządzeń rolnych (Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie, obecnie wicewojewoda łomżyński;

Marek Adam Komorowski — lat 32, wykształcenie wyższe — mgr prawa (Uniwersytet Warszawski), delegat Sejmu Samorządowego woj. łomżyńskiego, zastępca przewodniczącego Prezydium Sejmiku, etatowo — dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego;

Wanda Orłowska — lat 45, wykształcenie wyższe — mgr prawa (Uniwersytet Warszawski), delegat Pełnomocnika Rządu ds. Samorządu Terytorialnego woj. łomżyńskiego.

W poniedziałek, 9 bm. na nadzwyczajnej sesji Sejmik Samorządowy woj. łomżyńskiego wyda opinię o poszczególnych kandydatach na wojewodę. Wątek obrad — o godz. 10 foyer sali konferencyjnej UW w Łomży. (nom)

PSL SOJUSZ PROGRAMOWY

przedstawił 30 bm. Wojewódzkiej Komisji Wyborczej listy z podpisami wyborców popierających dwóch kandydatów na senatorów: Eugeniusza Małachowskiego (3.300 podpisów) i Jeremiego Szklarskiego (3.296). Obaj kandydaci zostali zarejestrowani. E. Małachowski jest dyrektorem łomżyńskiego oddziału Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, J. Szklarski prowadzi 15-hektarowe gospodarstwo, jest nadleśniczym w Trzciannem, pełni funkcję przewodniczącego Rady Gminnej w tej miejscowości. (nom)

ÓSWIADCZENIE

RADY WOJEWÓDZKIEJ UD

Powstanie za wschodnią granicą i ościennych republik stało się niekwestionowanym faktem i Rzeczpospolita fakt ten w pełni u Rada Wojewódzka Unii Demokratycznej w Łomżyńsku pragnie wyrazić swoje gorące pragnienie, by zmiana oblicza politycznego tej części Europy zapoczątkowała okres współpracy i dobrośędziwych stosunków.

Jednocześnie chcemy przekazać wszystkim Białorusinom, Litwinom i Ukraincom, żyjącym w regionie północno-wschodnim, serdeczne życzenia rozwoju własnych tradycji kulturalnych i tożsamości narodowej w ramach wspólnego Państwa i w kontynuacji wspólnego dziedzictwa wartości i Polakami.

W imieniu Rady Wojewódzkiej Unii Demokratycznej w Białymstoku prof. dr JERZY KOPANIA

Pamięci
żołnierzy
Września 1939

Spółceństwo Białegostoku
złożyło wczoraj, 1 bm. hołd
pamięci obrońców Ojczyzny
we wrześniu 1939. Przedsta-
wicieli władz miejskich, or-
ganizacji kombatanckich, je-
dnostek wojskowych złożyli
wieńce i wiązanek kwiatów
przed pomnikami: poległych i
pomordowanych za wolną Pol-
skę oraz obrońców miasta w
r. 1939 na Wysokim Stoczku
a także na cmentarzach wojsko-
wym w Zwierzynicy. Przy po-
mnikach i na cmentarzach
stały poczty sztandarowe, a
żołnierze i harcerze zaciągnę-
li warty honorowe.
Podobne uroczystości odbyły
się także w województwach
łomżyńskim i suwalskim. (h)

Słoneczna
defilada
w Straży
Granicznej

— Baczność, na prawo
patrz...! — zakomenderował,
wypreżony jak struna, mjr
Wiesław Malaszyński. Za
chwilę rozległ się „Marsz ge-
neralski” a komendant Pod-
laskiego Oddziału Straży
Granicznej — płk mgr Zdzisław
Jakubiszyn dokonał przeglądu
pododdziałów ustawionych na
placu apelowym. Rozległo się
donośne „Czołem panie puł-
kowniku...” Przy dźwiękach
hymnu narodowego wciągnię-
ta została na maszt flaga bia-
ło-czerwona.

Tak się rozpoczęła w ubie-
gą sobotę, 31 sierpnia uro-
czystość złożenia ślubowania
przez młodych funkcjonariu-
szy Straży Granicznej. Naj-
bardziej wyróżniający się —
Robert Boguszewicz, Artur
Jabłoński, Jarosław Jończyk
i Tomasz Stankiewicz wy-
różnieni zostali złożeniem ślu-
bowania na sztandar. Za wzo-
rowe wykonywanie obowiązków
uhonorowani zostali —
oprócz wymienionych — tak-
że Krzysztof Borek, Marek
Komar, Janusz Lupiński, Ja-
cek Siedlecki, Adam Stypul-
kowski i Wiesław Wojteczko.

Jeszcze niedawno oni i ich
koledzy po raz pierwszy prze-
kraczali bramy koszar, a od
soboty powierzony im został
zaszczytny, ale i zarazem od-
powiedzialny obowiązek obro-
ny Ojczyzny i ochrony granic
Rzeczypospolitej. Mówili o
tym płk Zdzisław Jakubiszyn,
który podziękował rodzicom
za dobre wychowanie synów,
prezydent Białegostoku —
Lech Rutkowski, Ksieża, Ana-
tol Ławreszuk i Stanisław Ra-
biczko życzyli młodym funk-
cjonariuszom, aby czuwała
nad nimi Opatrzność Boża,
podkreślając zarazem, że słu-
żąc Bogu, służą też Ojczyź-
nie. Na zakończenie odbyła
się defilada. (h)

RADOSĆ i smutek, na-
dzieje i świadomość zbli-
żającej się nieuchron-
nie porażki. Trudno powie-
dzieć, co zdominowało najbar-
dziej atmosferę tegorocznej
inauguracji roku szkolnego w
woj. łomżyńskim. Pozornie nie
brakło powodów do optymiz-
mu: z 14 nowych obiektów, o
które wzbogacił się tu oświata
do końca bieżącego roku, je-
szcze we wrześniu „rusza” o-
siem, o łącznej liczbie pomie-
szczeń — prawie 70, co nie
jest przecież małą liczbą, zwa-
żywszy na ogólny kryzys.

Nie jest jednak dla nikogo
tajemnicą, że nie ominął on,
niestety, również nauczyciel-
skich kieszeni, o czym zain-
teresowani dowiedzieli się do-
piero w końcówce wakacji.
Ministerstwo Edukacji Naro-
dowej nadesłało zmienione

wiając jedną jedyną furtkę:
niczego nie musicie zmieniać,
jeśli wystarczy wam pienię-
dzy, których damy mniej...
W ten prosty sposób nau-
czyciele będą musieli zejść
nie tylko z nadliczbówek, któ-
rymi reperowali własne bud-
żety, ale i z zajęć pozalekcyj-
nych, ograniczając się do eta-
towego minimum, za które
płace imponujące na pewno
nie są. I tak np. fachowiec z
wyższym wykształceniem i
dziesięcioletnim stażem zain-
kasuje miesięcznie 1,148 mln
zł plus 10 proc. za staż. Jeśli
weźmie wychowawstwo klasy
dostanie jeszcze z 50 tys. zł.
Absolwenci SN z taką samą

Cięcia

przed pierwszym dzwonkiem

zasady gospodarowania szkol-
nymi budżetami dopiero po
24 sierpnia, dokładnie wtedy,
gdy w szkołach zrobiono już
rozkłady zajęć, podzielono go-
dźliny lekcyjne między nau-
czycieli. Na parę dni przed
pierwszym dzwonkiem trzeba
było wszystko zmieniać — de-
cydować — komu zabrać i ile.
Rozbrajając w tym kontek-
ście brzmie usprawiedliwienie
ministra: „Decyzja o przesta-
niu zaleganych dokumentów
do realizacji, mimo nieuzyska-
nia opinii Centrali Związków
wych jest spowodowana fak-
tem, że sytuacja budżetowa
wymaga w sposób bezwzględ-
ny tego typu decyzji, a prze-
suniecie jej na termin po
rozpoczęciu normalnej pracy
szkoły i przeprowadzanie
zmian w toku roku szkolnego
groziłoby chaosem organiza-
cyjnym. Podstawowym celem
jest zapewnienie ciągłości
funkcjonowania szkół i pla-
cówek i temu służą wprowa-
dzone oszczędności.”

W praktyce oszczędności o-
znaczają obcięcie poborów pe-
dagogów. Ministerstwo na-
kazało ni mniej ni więcej
tylko zmniejszenie czasu za-
jęć o 4 godz. lekcyj tygodnio-
wo w każdej placówce, zos-
ta-

praktyka mają stawkę wyj-
ściową jeszcze niższą — 857
tys. zł.

W łomżyńskim Kuratorium
magiczną liczbę cztery zmniejs-
szono do trzech, wyłączając
zresztą w ogóle z tej oszczęd-
nościowej operacji szkoły spe-
cjalne i próbując szukać naj-
pierw możliwości obciążenia wy-
datków gdzie indziej np. w
zlikwidowaniu zespołów eko-
nomiczno - administracyjnych
szkół, zamiast których wpro-
wadzono tańsze formy obsługi
finansowej zyskując ok. 2 mld
zł, w wynagrodzeniu spłat
odsetek za roboty inwestycyj-
ne wykonane w ub. roku, za
które nie było wcześniej czym
zapłacić — co dało ok. 8,5 mld
zł oszczędności. Było też spo-
róż działań o pomniejszych choć
równie ważnych efektach eko-
nomicznych, np. remontowa-
nie szkół przez rodziców, któ-
rym zapewniano jedynie ma-
teriały budowlane. Dzięki te-
mu udało się nie tylko zmniej-
szyć okrawanie z godzin lek-
cyjnych, ale i zapewnić utrzy-
manie jednostkom, które prze-
biły się w ramach zajęć szkol-
nych, ale pozalekcyjnych na
szersze wody. Uchronią się
m.in. chór w Goniądzu, ze-
spół z Szulborzy Kotów, zna-

ny i lubiany „Logos”.
„Garbem”, który pozostał są
sześciolatki. Nie jest to wcale
żart, jako, że prawdą jest, iż
nie witają ich żarliwym ser-
cem ani szkoły finansowane z
ogólnokrajowej puli oświato-
wej ani przedszkola przejęte
bez entuzjizmu przez samo-
rządy terytorialne. W Łomży
kandydatów do „zerówek” jest
około 2,2 tys., w Kolnie ponad
tysiąc, w Wysokim Mazo-
wieckim — 1,3 tys., podobnie
— w Grajewie i Zambrowie.
Razem prawie 7 tys., z czego
do szkół zamiast do przedszkół
li wybiera się 5,5 tys., tj. bli-
sko 80 proc. Pytanie, kto ma
płacić za ich edukację — re-
sort czy samorząd?
Nie można natomiast zbyt
żartem starszej młodzieży,
którą przecież w najbardziej
znaczącym stopniu dotkną mi-

nisterialno-rządowe decyzje
(w łomżyńskim większość
szkół z klasami 1—3 i 1—4 u-
chroniono przed oszczędno-
ściowym zabiegiem). Mniej lek-
cji, mniej zajęć pozaprogramo-
wych, dających pedagogom
szansę luźniejszego z nią kon-
taktu, podpowiedzenia zain-
teresowań, pogłębiania ich,
za to więcej czasu na szuka-
nie własnych młodzieńcych
drog i podwórkowych zajęć...
— Co na to rodzice? Przede-
wszystkim — trzymają się za
kieszenie. Wrzesień jest dla
większości, wręcz koszmarem.
Komplet podręczników do kl.
I kosztuje 130 tys. zł, najtań-
szy zeszyt — 10 tys. zł. Do te-
go składka ubezpieczeniowa,
na Komitet Rodzicielski itp. i
przy większej niż jedno liczb-
bie dzieci w wieku szkol-
nym można błyskawicz-
nie zebrać dno i tak
portfe-
li. I nie pocieszysz chyba infor-
macją, że łomżyńskim Ku-
mulum też siedzą i rachują,
jak podzielić — pozostałą
po obciążeniu 3,7 proc. budżetu
— pulę 282,8 mld zł tak, by
starczyło na zachowanie zale-
canej przez ministra ciągłości
nauki...
N. OMELCZENKO

Wczoraj na autogieldach

Nareszcie
konkurencja

Mamy w roku bieżącym urodzaj na giełdy
samochodowe. Obok dotychczasowej Automo-
bilklubu Podlaskiego przy ul. Tysiąclecia
Państwa Polskiego, powstała niedawno na
Krywanach (spółka „Lech”, PZMot, i Aero-
klub Białostocki), od wczoraj czynna jest
również trzecia, należąca do „Polmozytu”,
także na Białostocku. I bardzo dobrze. Na-
reszcie jest jakaś rywalizacja o najlepsze wa-
runki obsługi klientów, dokładną informację.

W niedzielę przy ul. Tysiąclecia Państwa
Polskiego tłok był ogromny. Bardzo wiele
samochodów z ZSRR. Na wolne miejsce na-
leżało czekać w kolejce. Polijni musieli re-
gulować ruch. Pojazdów mnóstwo, ale z
klientami było już nieco gorzej.

Do transakcji dochodziło wówczas, gdy
sprzedający decydował się na obniżkę w gra-
nicach 2—3 mln zł od ceny wywoławczej.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawia-
sach — obok marki — rocznik pojazdu:
FIAT 126p (1990) 28,5 — 28,6 mln zł; (1990) 25,5
— 26 — 23 mln zł; (1989) 21,5 — 24,5 mln zł; (1988)
16 — 16,5 — 16,8 — 17,5 — 18,7 — 19 — 20 — mln
zł; (1987) 13 — 17,5 — 18 — 19,5 mln zł; (1986) 14,1
— 14,5 mln zł; (1985) 11,5 — 12,5 — 12,7 — 13,5 —
14 mln zł; (1984) 10 — 10,5 — 12 — 12,8 mln zł;
(1983) 9,5 — 10 — 11 — 11,5 mln zł; (1982) 8,5 —
8,6 — 8,9 mln zł;
FIAT 125p (1989) 46 mln zł. (1988) 22 — 24,5 —
28 mln zł; (1987) 22 — 25 mln zł; (1983) 17,5 — 19
— 21,5 mln zł; (1985) 14,5 — 15,5 — 17,5 mln zł; (1984)
15 — 15,5 mln zł; (1983) 11 — 12,5 — 14,5 mln zł;
(1982) 12,5 mln zł; (1980) 8,8 — 11 mln zł; (1978)
10 mln zł;
POLONEZ (1991) 67 mln zł, (1990) 50 — 57 mln
zł, (1988) 32,5 — 34 — 35 — 36 mln zł, (1987) 32 mln
zł, (1986) 27 mln zł, (1983) 18 mln zł, (1982) 17,5 —
23,5 mln zł, (1981) 19 mln zł, (1980) 22 — 23 mln zł.
ŁADA (1990) 50 mln zł, (1989) 45 — 47,5 mln zł,
(1988) 35 — 41 — 42 mln zł, (1987) 36 mln zł,
(1983) 23,5 mln zł, (1982) 17,5 — 21 mln zł, (1981)
19,5 mln zł, (1980) 17 — 19 mln zł;
MOSKWIĆ (1990) 46 mln zł;
SAMARA (1991) 3250 — 3,4 tys. dol. (3-drzwiowa,
nie oclona) — 3,7 tys. dol.; 39 (3-drzwiowa, nie
ocloną) — 54,5 — 62 — 70,5 mln zł, (1990, trzy-
drzwiowa) 51 mln zł, (1989) 30 mln zł, (1988) 47
mln zł, (1987) 12,5 mln zł;
TAWRIJA (1991) 44 — 45 mln zł;
WOLGA (1987) 28 — 32 mln zł;
FIAT UNO (1990) 6,5 tys. dol. (1986) 1,3 tys. DM,
52 mln zł;
WARTBURG (1986) 8,8 mln zł, (1984) 11 mln zł;
JELCZ (1986) 36 mln zł;
NYSA (1987) 26 mln zł, (1986) 23 mln zł;
ROBUR (1988) 35 mln zł;
TARPAN (1987) 17 mln zł, (1982) 13 mln zł, (1980)
13 mln zł;
ZUK (1991, izoterma) 20 mln zł, (1990, składaki)
15 — 30 mln zł, (1989) 33 mln zł, (1987) 25 — 28
mln zł, (1985) 21 mln zł, (1984) 17,5 — 18 — 18,5 mln
zł, (1983) 13 mln zł, (1979) 11 mln zł, (1977) 7,5
mln zł, (1976) 9,5 mln zł. (h)

W Ogrodnikach
— na granicy

W ubiegłym tygodniu, zwłaszcza w czwar-
tek, piątek i sobotę na polskim przejściu gra-
nicznym w Ogrodnikach, które dotychczas
przeznaczone było wyłącznie dla obywateli
RP i ZSRR, pojawiło się wiele ekip telewizyj-
nych, radiowych i prasowych z krajów
zachodnich, domagających się przepuszczenia
na drugą stronę. Straż Graniczna w zasadzie
nie oponowała, zastrzegając jednakże, że
osoby, które nie mają wiz radzieckich mo-
gą mieć kłopoty.

Na przejściu radziecko-litewskim, gdzie
nadal kontrolę paszportową sprawują Pogra-
niczne Wojska ZSRR a kontrolę celną —
służby litewskie, wpuszczono jedynie i re-
zwolono na wjazd osobom, które w paszpor-
tach posiadały uprzednio uzyskaną wizę ra-
dziecką. Dziennikarze i towarzyszące im eki-
py techniczne, które takich wiz nie posia-
dały, zostały zawrócone. Spowodowało to
sporo nieporozumień i pretensji, szczególnie
wówczas, gdy nie wyrażono zgody na filmo-
wanie i fotografowanie urządzeń granicznych.

Ten przykład wskazuje jak bardzo skom-
plikowana, szczególnie po tamtej stronie, jest
obecnie sytuacja na granicy.

Sygnały z przejścia Ogrodniki — Łódzkie
dotarły widocznie bardzo szybko do Wilna.
Tam podjęto decyzję, że Litwa będzie na
swoich przejściach granicznych (Ogrodniki —
Łecznie, morskie w Kłajpezie i lotnicze
w Wilnie) przepuszczać obywateli krajów za-
chodnich nie posiadających wiz radzieckich.

Straż Graniczna RP została także powia-
domiona, że Departament Obrony Kraju rzą-
du Litwy przystępuje do współpracy z Pol-
ską. Czy i jak będą uzbrojone służby litew-
skie, nie wiadomo. Zdaniem oficerów SG
wprowadzenie wspólnych patroli jest, w
związku z ogłoszeniem niepodległości Lit-
wy, przygotowaniem do przejęcia całkowitej
kontroli i ochrony granicy. Trudno jednakże
określić kiedy to nastąpi. (h)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

HURT — papierosy Crown, Bumbel Bar — Zambrow, tel. 48-74 (wie-
czorem).
SPRZEDAM samochód taurus, rejestracja. Elk.
tel. 48-20.
OBLIGACJE — kupię, tel. 15-34-48 (w godz. 16—18).
g 8204-0

ROK SZKOLNY rozpo-
czynają dzisiaj uczniowie
podstawówek, lice-
ców, zasadniczych szkół za-
wodowych i techników. W
woj. białostockim ponad 100
tys., w łomżyńskim ponad 67
tysięcy, w suwalskim prawie
95 tys. dzieci i młodzieży.

Inauguracja
1991/92

łaskim wyuczy ekonomii i or-
ganizacji obrotu towarowego.
Rolnicze nauczanie w pół-
nocno-wschodniej Polsce za-

Od podstawówek po technika

Wśród nich około 5 tysięcy
chłopców i dziewcząt z 16 bia-
łostockich szkół rolniczych.
Młodzi mogą w nich zdo-
bywać zawody m.in. sadowni-
ka, ogrodnika, hodowcy, me-
chanika, sprzedawcy, aparato-
wego browarnictwa. Od
września zaś dodatkowo. Za-
sadnicza Szkoła Rolnicza w
Czartajewie kształcić będzie
techników-ekologów, w Supra-
ślu — techników od maszyn i
urządzeń do ochrony środo-
wiska, a ZSR w Bielsku Po-

częło się od Wiejskiej Szkoły
Rolniczej w Krzyżewie, zało-
żonej w 1913 r. przez Broni-
sławę Karpowicz, właścicielkę
tamtejszego majątku. Placów-
ka ta mimo dwukrotnego za-
wieszania działalności prze-
trwała do II wojny świato-
wej. Razem z nią powstała w
XX-leciu międzywojennym
cztery szkoły rolnicze: męskie
i żeńskie, w Dąbrówce, w Ko-
ścielnej (obecnie woj. łom-
żyńskie) oraz w Kupiskach i
Kukowie (ob. woj. suwalskie).

na bazie szkół zasadniczych,
także technika zaoczne i tele-
wizyjno-zjazdowe. Ostatecz-
ne uporządkowanie nastąpiło
od 1972 r. poprzez podporzą-
dkowanie szkół resortowi rol-
nictwa.
Dziś w Białymstoku inaugu-
ruje uroczyste szkolny rok
770 uczniów Zespołu Szkół
Rolniczych, którzy wladomo-
ści praktyczne zdobywają w
około 330-hektrowym szkol-
nym gospodarstwie rolnym.
(Ban)

Różne

OSOBY widzące zajęcia między
kierowcą TAXI a drugim me-
chanikiem w dniu 1 maja przy ul.
Transportowej między godz. 5—6
przepraszają o kontakt, tel. grze-
czościowy 410-100.
g 8186-1
„DORTEX” najtańsze, najmod-
niejsze materiały sukienkowe,
garniturowe. Bema 102 (róg Po-
godnej) — 250-15.
g 8087-0
HURT-detal — wrotki z butami,
tapety, farby, odzież. Bema 102
(róg Pogodnej) — 250-15.
g 8087-0
HURT-detal: papierosy, zapal-
niczki. Oczekuję na dostawców i
odbiorców. Suwałki, Sejneńska
47, tel. 23-18.
SU/191-0
DYWANY — hurtowe, 125 tys.
metr kwadratowy. Miynowa
21, tel. 220-08 (8-16).
g 6901-0
WYNAJEM lub przewozy naczepa
dłużycow a ładowność 16 ton
realizuje P.B.M.D. „MADRO” w
Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8/10,
tel. 512-570.
k 10175-0

ZA bezinteresowną pomoc ser-
deczną podziękowanie panu po-
słowi Stanisławowi Gabrielskie-
mu, Elżbiecie Królik i dyrektorowi
Wojewódzkiego Biura Posel-
skiego w Łomży — Wojciechowi
Kordalowi — składa Irena Kra-
szewska-Buze.
g 7910-1
SPRZEDAM wózek dziecięcy
RFN-owski w dobrym stanie i
harmonię „Bojan” 120 basów. Bia-
łystok, Moniuszki 29.
g 8178-1
UWAGA! Sprzedaż okien i drzwi
plastikowych. Białystok, Siewna
16, 750-232.
g 8183-0
„SZCZEKI” — kupię, tel. 613-593.
g 8200-1
ZA dług! meza Roberta Dariusza
Brzostowskiego nie odpowiadam
— zóna.
g 8135-1
SPRZEDAM wannę żeliwną 1,40,
grzejniki panelowe (na garaż),
dywan 3x4, 615-900.
g 8194-1
OBYWATEL szwedzki pochodze-
nia indyjskiego (biznesmen) po-
zna polską kobietę w wieku 20—
30 lat w celu matrymonialnym.
Zapewnia doskonałe warunki:
mieszkanie, samochód, obywatel-
stwo, praca. Mile widziana zna-
jomymy anglijskiej. Prze-
bieżka omży do 5 września br.,
tel. 67-97.
g 7023-1

WYSYPISKO ziemi i gruzu, ul.
Ustronna (700 m od ul. Reginisa),
tel. 75-26-02.
g 8174-0
WILCZURY sprzedam — 434-051
g 8139-1
SPRZEDAM maszynę do piecze-
nia wafel i mieszadło do ciasta.
Augustów, tel. 21-00.
g 8158-1
KUPIĘ klozek typ „Ruch”. Sprze-
dam piec c.o. używany, tel. 473-
477 (po 16).
g 8153-1
SPRZEDAM niedrogo atrakcyjną
suknię ślubną, tel. 221-41.
g 8144-1
SPRZEDAM brzożowe bale 80
mm, deski 36 mm, klasa II. Gi-
życko, telefon 25-16 (wieczorem).
p 139-0
SPRZEDAM urządzenia kosme-
tyczne. Najnowszej generacji do
komputerowego odchudzania. Lift-
tingu twarzy, zdrowego opalania,
laser i inne poważnej firmy nie-
mieckiej z roczną gwarancją i
serwisem. Warszawa, tel. 625-28-22.
625-28-67.
k 10169-0
PLAC pod działalność handlową
w Łapach — sprzedam, tel. 30-28
(wieczorem).
g 8154-1
DOM drewniany do rozbiórki
Zwierzyniecka 4/507
g 8150-1
SPRZEDAM Ursus C-360. Edward
Sofistiko, wieś Żodzie.
10-100
Mońki.
g 8190-1

Samochody

NOWE fiaty 126p (za gotówkę,
na raty, system argentyński) o-
feruje fabryczny punkt sprzeda-
zy FSM, Białystok, Braniciego
19 (Automobilklub), tel. 417-683.
k 10212-0
SPRZEDAŻ — komis samochodów
dostawczych, ciężarowych: Fordy,
Mercedesy, Volkswageny. Duży
wybór. INTER CAR — Lubartów
— szosa na Lublin 204.
g 8064-0
ZNAKOWANIE pojazdów i przed-
miotów wartościowych
— KT autoryzowany serwis szwedz-
kiej firmy SLAS. Zwycięstwa 10.
tel. 511-257.
g 7837-0
ROZBITEGO poloneza — kupię.
Warszawa, ul. Osada Ojców 14,
tel. 610-63-80.
g 8187-1
LANCIA Beta, 1978 cała lub na
części, nibiol — sprzedam
Krajowej 11/32.
g 8196-1
NYSE — tanio sprzedam
sław Sawicki, Chodorówka.
g 8110-1
OPIA na części — sprzedam.
Pomygacze 62.
g 8143-1

HURTOWNIA „GLASS”

w GIŻYCKU
ul. Kolejowa 1 tel. 39-67 (w godz. 8-16)

Oferuje w ciągłej sprzedaży:

- szklanki zwykłe
- kieliszki zwykłe
- szklanki do drinków
- talerze
- drobny sprzęt gospodarstwa domowego: wyciskacze do jarzyn, froterki, maszynki do makaronu, młynki do kawy, zaparzacze, pojemniki do pieczywa

Korzystne formy współpracy.

k 9946-1

Prywatny Ośrodek Szkolenia Kierowców

rozpoczyna kurs kategorii "ABT" dnia 1991.09.05.

Informacji udzielamy pod nr tel. 411-996.

k 7904-1

BATERIE R-6 „VINNIC”

LATARKI „PETREL”

DYSTRYBUTOR NA POLSKĘ
BH „NORT-BIS”

SPRZEDAŻ HURTOWA

Warszawa, ul. Tyszkiewicza 40
tel. 323-585 tlx. 817275

od ceny hurtowej udzielamy rabatu, który jest uzależniony od wartości zakupionego towaru

ZAPRASZAMY

k 10164-0

UWAGA!

Produkujemy nowoczesne i niezawodne maszyny maszynicze:

WILK W-130

o wydajności od 1 do 3 ton na godzinę w wykonaniu z materiałów kwasoodpornych

MŁYNEK KOLOIDALNY MK-1

o wydajności od 200 do 500 kilogramów na godzinę.

Zamówienia prosimy kierować pod adres:

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-WDROŻENIOWY „POLAMAT”
64-920 PIŁA, ul. Motylewska 5
tel. 253-62; tlx 047441.

k 10163-1

• STANY SUROWE (roboty murarskie)

• ROBOTY CIESIELSKIE (wieżby dachowe)

TYNKI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

Zlecimy natychmiast

olidnym rzemieślnikom
Podwykonawcom

Zgłoszenia pisemne kierować:
Białystok 6, skr.pocz. nr 18.

k 10153-0

Centrala Nasienna w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na następujące pojazdy:

samochód osobowy Volga Combi

nr rej. LOA 292B, rok prod. 1974, nr silnika 07800, nr podwozia 233288

cena wywoław. 5.000.000 zł

samochód ciężarowy Star 29

nr rej. LMA 504B, rok prod. 1983, nr silnika 0766018, nr podwozia 86276

cena wywoław. 10.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w Centrali Nasiennej Łomża, ul. Gwardii Ludowej 16 w dniu 16.09.1991 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto 845005-1065-131 w BGŻ Łomża lub kasy CN Łomża najpóźniej do godz. 9. w dniu przetargu.

O ile nie dojdzie do skutku I przetarg, o godz. 12 tego samego dnia odbędzie się II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10153-1

WIELOBRANŻOWA

15-062 BIAŁYSTOK, UL. WARSZAWSKA 6a

TEL. 435-074, 435-529 W. 208, 226, TLX. 85-33-49

PRZYJMIE REALIZACJĘ ZLECEŃ na:

- + roboty budowlane remontowe i inwestycyjne (pawilony, garaże, budynki mieszkalne, zakłady)
- + roboty ziemne, drogowe, urządzenie terenów zielonych
- + instalacje wod-kan. co z rur ocynkowanych i z hydroplastu
- + instalacje elektryczne, pomiary elektryczne
- + wykonywanie rozdzielni elektrycznych na wszystkich typach
- + montaż, remonty i konserwacje dźwigów i suwnic
- + ślusarstwo i stolarstwo
- + montaż i naprawa wag

DOSTARCZY WYROBY:

- + zabawki WADERA i SIKU
- + znicze ceramiczne, gipsowe, lampion
- + doniczki ceramiczne
- + serwetki i bieżniki z tworzyw
- + puszki elektryczne
- + pasta czyszcząca SAM
- + kločki BABS
- + torebki foliowe
- + tryndole i kinkiety
- + spawarki transformatorowe
- + płytki lastryko
- + terrazyt

BIURO SPÓŁDZIELNI WYKONUJE:

(ul. Warszawska 6a, I piętro)

- + usługi kserograficzne
- + laminowanie dokumentów
- + komputerowe kosztorysowanie robót budowlanych
- + pisanie na maszynie

PROPONUJEMY KONKURENCYJNE CENY I ATRAKCYJNE WARUNKI PŁATNOŚCI
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

k 10155-1

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy w Białymstoku

przyjmuje zapisy na kursy:

1. Kursy ogólne

- języki: angielski, niemiecki

2. Kursy przygotowujące do zawodu i na uprawnienia

czeladnicze

- spawacza: elektrycznego, gazowego, w osłonie CO₂ w osłonie argonu
- palacz kotłów wysokoprężnych, centralnego ogrzewania
- kierowców wózków spalinowych i akumulatorowych
- mechanik pojazdów samochodowych
- stolarza meblowego i budowlanego
- murarz-tylnik
- masażysty sportowo-leczniczego
- kosmetyczki, manicurzystki i pedicurzystki
- haft maszynowy
- krawca damskiego
- maszynopisanie
- kelner, sprzedawca

3. Kursy doskonalące

- BHP, p.poz
- minimum sanitarne

4. Dla potrzeb własnych

- obsługa komputerów

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje WUR Białystok, ul. Warszawska 44 tel. 415-854, Hajnówka, ul. Piłsudskiego 14, tel. 24-66.

k 10132-1

KOMUNIKAT

Urząd Miasta Kolno ul. Wojska Polskiego 20 ogłasza, że w dn. 16.09.1991 r. o godz. 10 w sali Nr 114 odbędzie się przetarg nieograniczony na:

- sprzedaż na własność działki budowlanej Nr 1479 o pow. 676 m² przy ul. Armii Krajowej.

Cena wywoławcza — 19.333.600 zł

Termin rozpoczęcia zabudowy 1 rok, zakończenia 3 lata od daty zakupu.

- sprzedaż na własność działki Nr 77/8 o pow. 0,04 ha oraz budynku usługowo-mieszkalnego położonego na terenie wsi Wincenta.

Cena wywoławcza:

za działkę — 1.280.000 zł

za budynek usługowo-mieszkalny — 108.496.607 zł

W/w budynek wpisany jest do Państwowego Rejestru Zabytków; remont lub przebudowa winna być uzgodniona z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

- przeznaczają się do oddania w wieczyste użytkowanie dz. nr 1734/14 o pow. 0,0961 ha i dz. nr 1728/1 o pow. 0,1492 ha przy ul. W. Witosa.

Cena wywoławcza — 105.479.000 zł.

Działki w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod budownictwo wielorodzinne — minimum 60 mieszkań.

Termin rozpoczęcia zabudowy ustala się na 6 miesięcy, zakończenia 1,5 roku od daty zakupu.

Po wybudowaniu mieszkań inwestor postawi do dyspozycji Zarządu Miasta 50% mieszkań.

Opłatę za użytkowanie wieczyste ustala się w formie opłat rocznych, z tym że pierwsza opłata wynosi 20% ceny osiągniętej w przetargu.

Szczegółowy opis sprzedawanych i oddawanych w wieczyste użytkowanie nieruchomości znajduje się w obwieszczeniu umieszczonym na tablicy ogłoszeń w U.M. Kolno.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu do kasy Urzędu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6995-1

☆ Domy stare i nowe

☆ działki, nieruchomości
kupię

Oferty:

18-400 Łomża 1, skrytka 69
tel./fax 29-52.

p 137-08

ZAKŁAD BETONIARSKI

poleca pustaki:

„Alfa” - 1/1 — 5.400

„Alfa” - 3/4 — 4.050

„Alfa” - 1/2 — 2.700

Zapewniamy transport

Kamionka Stara
k/Sokółki, tel. 63-99

Sog 4552-0

MIKROPROCESOROWE CENTRALE ABONENCKIE

- automatyczna realizacja połączeń lokalnych
- automatyczne połączenia wychodzące
- podział abonentów wewnętrznych na klasy uprawnień
- pełne oprogramowanie i homologacja

ZAPEWNIAMY

- niezawodne działanie
- natychmiastową realizację zamówienia
- formę zapłaty do uzgodnienia
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

PARAMETRY FUNKCYJNALNE

WERSJA CENTRALI	MCA -24	MCA -32	MCA -40	MCA -48	MCA -56	MCA -64
ilość abonentów lokalnych	24	32	40	48	56	64
ilość linii zewnętrznych	3	3	4	5	6	6
wysokość (mm)	670	670	800	930	1070	1200
wymiary centrali	— szerokość 500 mm, głębokość 260 mm — wysokość j.w. w zależności od wersji.					

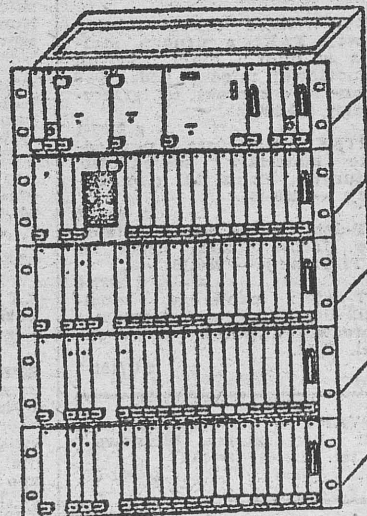
PRODUCENT I DYSTRYBUTOR:

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „POLBET”

ul. Fordońska 110, 85-739 Bydgoszcz, tel. 71-70-73, 42-54-16, 42-19-52, tlx 562212 PLBET PL, fax 42-49-17.

k 9841-1

POLBET



Wojewoda Suwalski

ogłasza konkurs na stanowisko
Dyrektora Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Augustowie.

Kandydaci powinni posiadać:

- ☆ wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- ☆ znajomość funkcjonowania podmiotów gospodarczych
- ☆ minimum 10-letni staż pracy, w tym na stanowisku kierowniczym 5 lat
- ☆ preferowany wiek do 45 lat
- ☆ dobry stan zdrowia

Oferty składane przez kandydatów
powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy, fotografię i życiorys
- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwoju przedsiębiorstwa
- uwierzytelniający odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie
- dokumenty stwierdzające staż pracy na stanowiskach kierowniczych
- opinię z poprzednich miejsc pracy za okres ostatnich 5 lat
- opinię z aktualnego miejsca pracy
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Augustowie w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Informacje o Przedsiębiorstwie kandydaci będą mogli uzyskać w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” w Augustowie tel. 25-95.

k 10185-1

SKUP ZŁOMU

Zakład Skupu i Przerobu Surowców Wtórnych
w Białymstoku, ul. Tetmajera 34

prowadzi skup złomu metali kolorowych i żelaznych.

Płacimy gotówką przy odbiorze. Przykłady cen (zł/kg):

» stalowy (grubość od 4mm)	100	—	250
» żeliwny	50	—	100
» miedzi	13.000	—	16.000
» mosiądzu	3.000	—	5.000
» brązu	2.500	—	5.000
» aluminium	3.000	—	5.000
» ołowiu	1.000	—	1.500
» niklu	30.000	—	50.000
» cyny	10.000	—	20.000
» chłodnice	2.000	—	6.000

Punkty skupu: ul. Traugutta (Dworzec Fabryczny) tel. 75-42-68
ul. Tetmajera 34 (tylko metale kolorowe)
tel. 51-75-25 i 51-46-36, ttx: 852367 DW PL

g 8103-1

Spółdzielnia Transprtu Wiejskiego w Zambrowie

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż pojazdów:

1. Star A—200 LOD—060P
Cena wywoławcza: 23.000.000,—
2. Star W—200 LOD—183P
Cena wywoławcza: 29.000.000,—
3. Star W—200 LOD—540P
Cena wywoławcza: 29.000.000,—
4. Przyczepa D—50 LOR—123X
Cena wywoławcza: 8.000.000,—
5. Wózek widłowy 5 t
Cena wywoławcza: 10.000.000,—

Baza Ciechanowiec:

1. Star A—28 LOF—226N
Cena wywoławcza: 15.000.000,—
2. Star A—200 LOF—193N
Cena wywoławcza: 15.000.000,—
3. Nysa T—522 LOF—211N
Cena wywoławcza: 7.000.000,—
4. Przyczepa D—500 LOR—389P
Cena wywoławcza: 8.000.000,—
5. Przyczepa D—46A LOR—194X
Cena wywoławcza: 5.000.000,—

Przetarg z poz. 1—5

odbędzie się w dniu 20.09.91 r. o godz. 10.00
w STW Zambrow przy ul. Mazowieckiej 57.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu II przetarg
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Przetarg z poz. 1—5

odbędzie się w dniu 19.09.91 r. o godz. 10.00
w STW Baza Ciechanowiec.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu II przetarg
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni na godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 10183-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
26-200 KOŃSKIE UL. WARSZAWSKA 46
TEL. (04-112) 65-22 FAX 52-02 TLX 612497

SPRZEDA FABRYCZNIE
NOWE MASZyny DO
OBRÓBKI DREWNA
I INNE

- ☐ TRAK DO KRÓTKICH
KŁÓD, POŁOWE KILKA
TYPÓW
- ☐ FREZARKI, PILARKI,
PARKIECIARKI,
OSTRZAŁKI
- ☐ CAŁE WYPOSAŻENIA ZA-
KŁADÓW
- ☐ CZĘŚCI ZAMIENNE

NAJNIŻSZE CENY
W KRAJU.

MOŻLIWOŚĆ ZBYTU
WYROBÓW Z DREWNA.

k 10186-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sejnach

ogłasza przetarg nieograniczony na

sprzedaż mieszkania
kat. M 4

o pow. uż. 60,1 m² w budynku przy
ul. Zawadzkiego 20/10 (I piętro).

Cena wywoławcza wynosi
2.900.000 zł/m².

Przetarg odbędzie się
dnia 9 września 1991 r. o godz. 11
w biurze Spółdzielni przy ul. Woj-
ska Polskiego 60A.

Wadium w wysokości 18 mln zł
należy wpłacić do kasy SM
w dniu przetargu do godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 10181-1

Prywatny Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„WIRAZ”
T. Plotowski

organizuje kurs samochodowy
ABT w dniu 3 września

tel. 433-044

g 8060-00

WAGI PROSTE, Z DRUKARKĄ, Z ETYKIETAMI SAMOPRZYLEPNYMI.

można kupić w INTER COMMERCE.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW
— wysokie stawki prowizyjne.

Świadczymy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Klienci indywidualni mile widziani w naszych sklepach.
Możliwość sprzedaży ratalnej.

ic
inter commerce

Biuro Handlowe i Magazyn Centralny — Hurt
Warszawa — Włochy, ul. Ks. J. Chrościckiego 93/105 (dawna Mikowa)
tel. 23-88-03, 23-94-58, ttx. 81-76-83 incom pl. fax 23-93-87
fax/komertel 39-12-13-43

Sklep firmowy
Warszawa: ul. Grochowska 338/340
oraz we wszystkich punktach sprzedaży
Inter Commerce w kraju.



Burmistrz Miasta
i Gminy w Łapach

OGŁASZA
przetarg nieograniczony

na wykonanie stacji
uzdatniania wody i
linii wodociągowej w
miejscowości Bokiny.

Przetarg odbędzie się
w dniu 05.09.1991 r.
o godz. 10.00
w budynku Urzędu Miasta
i Gminy w Łapach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta
bez podania przyczyn.

k 10182-1

Gazeta
Współczesna

5

Pod czarnymi żaglami

TATUAŻ — piękno czy ozdoba

Pirat zwykle kojarzy się nam z jednookim, zarosniętym drabem pokrytym perwersyjnymi obrazkami. Tatuaż swój rodowód wziął najprawdopodobniej od piętna. Większość opryszków morskich, ku przestrodze innych, znaczone były wypalnymi na skórze rysunkami. Ich treść i forma zależały od charakteru występkę, lub miejsca jego popełnienia. Sprytna brat spod czarnych żagli dodawała różne ornamenty, aby zmniejszyć tatuaż na bardziej niewinny i zarazem mniej czytelny. Na przykład rys 1 przedstawia piętno inkwizycyjne. Jest to ukoronowana litera „P”, co oznacza kacińskie słowo „prędo” — zbroj, łupieżca, pirat. Inkwizycja, aby przypomnieć o odpowiedzialności przed królem za uprząpianych proceder, szczerze dokładała jeszcze koronę.

Rysunek drugi przedstawia próbę kamuflażu. Przecupnie-

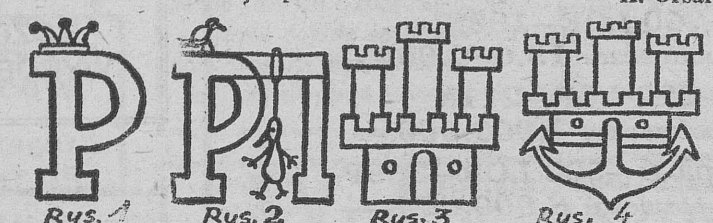
te na zubiennicy ptaszysko oraz dodatek wielokąta maskuje pierwotny zamiar karta, stwarzając jednocześnie miły kor-sarzom nastrój.

Kolejny artysta był jeszcze bardziej przebiegły, dodając do piętna (rys. 3) symboliczną kotwicę, otrzymał godło admirałcji hiszpańskiej.

Najciekawszy był chyba jednak „diaboliński kwadrat”, który umieszczano na prawym przedramieniu. Dwa jego marginesy wypełniały nie-kóre znaki zodiaku, planet

oraz tzw. podpisy diabelskie. Posiadacz takiego symbolu wierzył w możliwość swego osobistego kontaktu z diabłem. Nawiasem powiedziawszy, weterani morza i wypraw kolonizatorskich, często cierpiący na delirium a może na skutek używania mieszanek narkotycznych, bywali skłonni wierzyć, że rzeczywiście widują osobowego szatana i utrzymują z nim trwałą znajomość. Diabelskie podpisy uważali pewnie za bilety wizytowe poszczególnych czar-tów.

K. Orsarz



Z TRASY na WCZASY

Ze wspomnień Elżbiety Karzewskiej z biura podróży „E-speranto — Serwis”.

Spokalałem w Paryżu w katedrze Notre Dame księdza — Polaka, który od dwudziestu lat pracuje w jednej z polskich parafii w stolicy Francji. Pogawędziłem. Poprosiłem: „niech pani przypomniać swoją grupę pod nasz kościół. Choć na chwilę, może komuś przyda się kilka słów refleksji i kilka przykła-dów błędów, jakie popełniają rodacy zostając bez przygotowania tu, w obcym kraju”.

Zagubieni w zakamarkach wielkiego świata, kłnacy swą naiwność, łatwowierność, brak wyobraźni — szukamy życiowego gestu, a czasami wsparcia. W kościele przeżywamy trudno. Proszę sobie wyobrazić grudniowy chłód, deszcz siekający po twarzach i tych ludzi bez dachu nad głową, którzy z kościelnych naw mogą się iść na dwór, gdyż o godzinie dwudziestej nawet mi-lordserdzie idzie na spoczynek i drzwi są zamknięte. Nocują w wielkich kartonach na sta-żkach metra, gdzieś na pla-cach budów w rozbieżnych, ażurowych magazynach.

U sąsiadów

MINSK. W sklepie „Materiały budowlane”, aby kupić płyty eternitowe na dach domku letniskowego trzeba czekać osiemnaście lat. Na 37 lat wydłużyła się kolejka po cement i aż na 50—65 lat — po cegły.

MINSK. W białoruskiej sto-licy zarejestrowano prywatną firmę adwokacko-ubezpie-czeniową „Artiom”. W Mińsku także rozpoczął działalność republikański ośrodek usług detektywistycznych „Ma-ta”. Będzie on realizował rów-nież rozmaite zlecenia pry-watne.

MINSK. Powstało radziec-ko-francuskie przedsiębiorstwo „Garantpost”, które przy-muje zlecenia na przyspieszo-ne doręczenie przesyłek pocztowych. Korespondencja do-starczana jest do 42 krajów Europy, Azji i Ameryki, w ciągu 3—7 dob. Nowa poczta działa ponad dwa miesiące, ale z jej usług skorzystało je-dynie kilkadziesiąt osób. Są stosunkowo drogie. (Opr. ję)

JANUSZ NICZYPOROWICZ



37

Szubarin nie czekał na pozwolenie czy ja-kikolwiek gest ze strony oficera. Zdjął płaszcz, przewiesił go przez ramię i ruszył korytarzem, w którym kinkiety, blade im-giście, przypominały obryzanie meduzy ucze-pione ścianą.

Czerwony dywan głużył kroki. General Kuczkow siedział w półmrocznym gabinecie, ledwie widoczny w głębokim sko-rzanym fotelu barwą niewiele odbiegającym od boazerii położonej na ścianach. Obrazami portret Lenina wykonany techniką intarsji, który górował nad gabinetem, sprawiał, że charakter tego miejsca był niepowtarzalny.

Witając, towarzyszu — general Kuczkow dźwignął się na nogi, co Szubarin po-czytał sobie za zaszczyt, bowiem Dmitrij Iwanowicz nie należał do ludzi, którzy obno-szą swoją twarz po salonach i rautach w ambasadach. Do etykiety nie przywiązywał żadnej wagi. Z dumą podkreślał, że jego dziad i pradziad byli burłakami na Woldze i pań-szczyna nie była im obca.

Kuczkow wyciągnął rękę. Szubarin serdecznie uchwycił dłoń i w ostatniej chwili po-hamował się, aby nie uściśnąć jej tak, jak ścisła się rekojęscie coby — magnum 45. Po-czuł delikatną, zwiotczałą, pulchną dłoń czło-

wieka, który od lat przywykł najwyżej do trzymania pióra. Wypiegnowana dłoń bu-dziła odrzecz. Szubarin poczuł się nagłe tak, jakby witał się ze Smierdjakowem, który uciekł z kart „Braci Karamazow” Dostojew-skiego.

Przeraził się własnymi myślami. General spał i usiadł. Szubarin stał przez moment, aby swoją chęć zapadnięcia się w miękki fotel zgrać z niedbalym gestem przełożonego, który go do tego zachęcił. — Jak znajdujesz Moskwę, pułkowniku? — Szubarin uśmiechnął się. Milczał.

— Mam dla ciebie wiadomość, po której spodziewam się, że podskoczysz nawet w tym fotelu.

Kuczkow wytrzymał moment dla spotęgo-wania napięcia. Skrzyżował nogi i strzeplął niewidoczne pyłki ze spodni.

— Mamy Honekera. Szubarin zakłosał się.

— Tak, wiedziałem — roześmiał się Kuczkow.

— To znaczy... — To znaczy, że jest w Moskwie. Wywieź-limy go z naszego szpitala wojskowego i mamy go tutaj pod ręką.

— Kiedy to się stało? — Szubarin nie krył zdumienia i podziwu.

— Kilkanaście godzin temu. Wyobrażasz sobie, towarzyszu, minę tego kapuścianego lba?

Tak nazywali między sobą kanclerza, pre-kładając dosłownie jego nazwisko.

Wyobrażał sobie. To musiał być prawdzi-wy szok dla tych zbud Renu. Ale Szubarin był zadowolony, zbyt doświadczonym pra-cownikiem wywiadu, aby nie zdawać sobie jednocześnie sprawy z tego, jakie to wywo-la reakcje wszystkich służb specjalnych. Po-stawia na nogi wszystkie swoje odwody. Za-czną więcakie tropić jego ludzi w całej Eu-ropie. Negocjatorzy wrócą do domów. Z do-mów wyjdą strzelcy. To wcale nie była we-sola wiadomość. Najpierw wykłwiał tamtych Marcus, teraz mieli w Moskwie Honekera. Nie, nie, to nie była dobra wiadomość. Akcja w Londynie musi być odwołana. (cdn.)

JAK DIABEL BABY

się przestraszył

Nic gorszego być nie mo-że od baby istniejącej w mawiali niedyś Ma-zury. Właśnie takową chci-wa dostatków wszelkich a ponadto próżną, miał jeden Mazur o nazwisku Konopka co mieszkał we wsi Ogónki, między jeziorami Stręgiel i Świecay.

Baba zapisała duszę diabłu. Za to służył miał jej do śmier-ci i spełniać każde życzenie. Wkrótce przekonał się dokła-dnie z kim miał kontrakt spi-sany. Nie mógł nadażyć ze spełnieniem wszelkich za-chcianek a ponadto codzien-nie osobiście szatana i utrzymują z nim trwałą znaj-mość. Diabelskie podpisy u-ważali pewnie za bilety wiz-ytowe poszczególnych czar-tów.

Czort nie wytrzymał w koń-cu i zwrócił się do meża o pomoc. Mazur, chłop zawzię-ty, wykopał dół u podnóża góry. Do tego dołu diabeł wrzucił babę, a mąż ją przy-sypał piaskiem.

Wyslanik piekiel postawił się odwzajemnić. Umyślił, że za-cznie straszyć w zamku w Węgorze-wie. Konopka miał go stamtąd wypędzić jeśli otrzyma sowita nagrodę. Ponieważ się udało, więc obaj wspólnicy, zachęcenie powo-dzeniem, historię całą powtórzy-li na zamku w Sztynorze. Diabeł uznał, że wystarczy i uprze-dził Konopkę by ten go już nig-dy nie wypędzał.

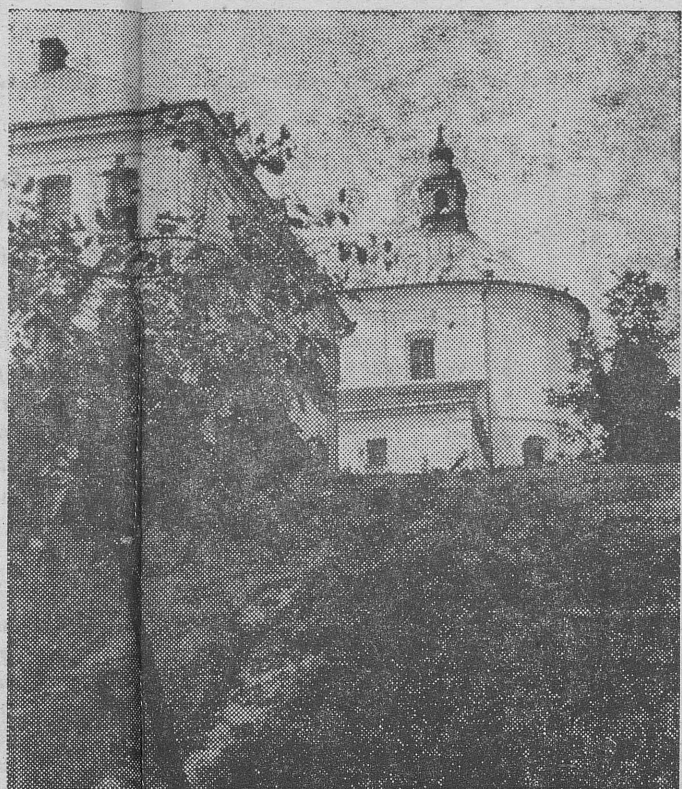
Alisi okazało się, że diabeł po-jawił się w Berlinie, u księcia Prus, elektora brandenburskiego. Wysłało więc karę po sławne-go już Mazura. Odbity odmówił lub diabeł straszył nadal, zagro-żono śmiercią.

Chłop poprosił o trzy dni zwłoki. W berlińskiej karczm-nie poznał kobietę nieomal — używając współczesnego okre-slenia — sobowtóra żony. Sprowadził ją na zamek, a gdy diabeł się zjawił, przed-stawił jako... żonę. Diabliśko zwi-łało natychmiast.

Mazura obdarzono sowicie a ponadto otrzymał grunt we wsi Ogónki. Potomkowie mie-li być zwolnieni z podatków. Na pamięć, wzgórze przy drodze Ogónki — Węgorzewo, zyskało nazwę „Góra Konop-ki”.

W SIERPNIOWIE popołud-nie parutysięczny Dro-hiczyn sprawia wrażenie uspięnego, nie inaczej, niż leniwie płynący nurt Bugu. Kiedy przepławie się przez rzekę promem na drugą stro-nę i spojrzeć za siebie, wspo-kojnych, drobnych falach od-bije się z wysokości malowni-czej skarpy biały zespół bu-dowl sakralnych. Jedni da-strzegą w tym wizerunku je-dynie urokliwy landszaft, in-ni znacznie więcej — ocalałe dziedzictwo kultury narodowej, które należy chronić za wszel-ką cenę dla przyszłych gene-racji.

Z Antonim Oleksiekiem, wo-jewódzkim konserwatorem za-bytków i pracującym razem z nim w białostockim oddziale Państwowej Służby Ochrony Zabytków Lucyna Stalończyk zatrzymujemy się przy ulicy Kraszewskiego. Jest więcej niż pewne, że w pobliżu kościoła pw. Wniebowzięcia NMP spot-kamy miejscowego probosz-cza, ks. Mariana Świerczyń-skiego. Trwają tu od dawna prace remontowo-konserwa-torskie. Tutaj, to znaczy w Drohiczynie, Niedyś miejsc-ość znajdowała się w obrę-bie diecezji pińskiej. W okre-sie polojennym, aż do czer-wca br. używano nazwy die-



Widok od strony Bugu na budynek poklasztorny i ko-sciół farny.

Drohiczynskie dziedzictwo

cezia w Drohiczynie. Dopiero papież podczas swojej IV pielgrzymki ustanowił diecezę drohiczynską. Słynący z bogatej w zdarzenia historyczne i naukowe przeszłości Drohi-czyn zawsze przyciągał tłumy turystów, zafascynowanych dawnymi dziełami i urodą Podlasia. Z myślą o nich, o miejscowych, o przyszłych go-siściach diecezji, wśród których może być także Jan Paweł II podczas kolejnej pielgrzymki do kraju, przywraca się tu-tejszym zespołom sakralnym dawną świetność. Oczywiście, w miarę możliwości.

Z ks. Świerczyńskim wcho-dzimy do pofranciszkańskiej świątyni, która jest fi-lialnym kościołem parafial-nym. W ciągu ostatnich kilku lat dach pokryto blachą, ścia-ny — nowymi tynkami. Jest też porządne ogrodzenie. Do kościoła przylega kompleks bu-dynków poklasztornych, gdzie mieści się szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące.

Zewnętrznie wszystko sprawia wrażenie estetyczne. W samej świątyni czeka jednak ogrom prac. Prezbiterium przyciąga wzrok różowymi stiukami i bielą barokowych rzeźb. Ale poza tym jest niemal pusto. Przez całe dziesięciolecie nie było możliwości, żeby zatrzeć ślady po wejściu tutaj wojsk Armii Czerwonej. Ohtarz po lewej stronie jest niemal roz-bity, trwają resztki obłuczo-nych rzeźb. Tak już pozosta-nie — jako dowód prostactwa i świętokradztwa żołnierzy.

Po prawej stronie jest wej-scie do kaplicy królewskiej, do-budowanej w połowie XVIII

wieku, nawigującej do kap-licy Zygmuntowskiej na Wa-welu. Rusztowania ustawione aż pod strop przypominają wewnątrz kościoła w klasztor-nym kompleksie kamedułów w Połajscu pod Kownem. Róż-nica polega na tym, że tam restauracja może potrwać ko-lejne pół wieku, a tutaj jest duże prawdopodobieństwo, że rokokowe szklasterie odzys-kają wkrótce pełny blask.

Drohiczynskie kościoły bardzo ucieleśniały w czasie wojny — mówi Lucyna Stalończyk. — Długo też mimo natrzątnięcia i stajnie. Do-prowadzenie ścian do normal-nego wyglądu po dewastacji wymagało ogromnego trudu. Nie pozostał ślad po dwuna-stu drewnianych barokowych ołtarzach.

— Zakres prac jest bardzo duży — mówi ks. proboszcz. — Dla nas w tej chwili naj-ważniejsza jest elewacja ka-tedry. Ważne jest też ukoń-czenie remontu dawnonicy w kościele pofranciszkańskim. Do-tamtego kościoła otrzymaliśmy dofinansowanie od wojewódz-kiego konserwatora zabytków.

— Współpraca z duchowień-stwem drohiczynskim układa się bardzo dobrze — mówi Lucyna Stalończyk. — To, co dotąd tam zrobiono dla ura-towania tego dziedzictwa, da-je nadzieję, że uda się do-kończyć rozpoczęte sprawy i podjąć nowe.

KRYSTYNA KONECKA

20 czerwca 1991 roku OLEG MICHAJŁOW uciekł z ZSRR: przyleciał do Polski motolotnią. Nie zauważony przez radzieckie służby graniczne przemknął nad Puszczą Białowieską, wylądował w pobliżu Hajnówki. Oleg jest zbiegiem szczególnie: od 18 lat prześladowało go KGB, 12 lat był więziony w łagrach i szpitalach psychiatrycznych. Przez 1,5 miesiąca był ukrywany w Polsce.

Oleg Michajłow jest już bezpieczny: uzyskał dokumenty uprawniające go do pobytu w naszym kraju oraz do podróży zagranicznych.

MOJA WOJNA z syste-mem panującym w ZSRR rozpoczęła się w 1973 ro-ku. Zdecydowałem się na nią zupełnie świadomie — byłem już dostatecznie dorosły — i wcale nie ze strachu, nie dlatego, że nie zdawałem sobie sprawy, co się ze mną stanie, jeśli wejdę na ścież-kę wojenną. Świecie to wszy-stwo wiedziałem. Miałem już 25 lat.

Moich przyjaciół, którzy myśla tak samo jak ja, zmu-szono do wyjazdów. Składali jakieś podania, prosili o zgo-dę. Znowu inni godzili się żyć w kraju, rodzic dzieci i spać we własnym łóżku. Dla mnie to nie wchodziło w grę, ponieważ nie chcę iść na ja-kikolwiek kompromis z szata-nem. Zdecydowałem się na prawdziwą konfrontację, wal-kę do samego końca, bez ob-ludy, bez udawania przed sa-mym sobą.

Pierwszy raz

ARESZTOWANO MNIE

4 czerwca 1973 roku. Praco-wałem wtedy jako nauczyciel w w technikum w Alma-Acie. Działy się tam straszne rze-czy. Szkoły radzieckie ocenia-ły się według średniej wysta-wianych ocen: im wyższa śred-nia, tym lepsza szkoła. A dzieki mnie ta średnia fatalnie się obniżyła, ponieważ wystawiałem oceny sprawied-liwie.

Dyrektorem szkoły była pro-tęgowa rejonowego wydzia-łu oświaty, kierowniczka te-go wydziału dostawała w szkole pieniądze, chociaż ja, niej nie pracowałem. Była to, jak na tamte czasy, spora su-ma — około 200 rubli. Jak się potem okazało, wymuszała pieniądze z innych szkół rejo-nu: w sumie mniej więcej 3000 rubli miesięcznie. Krył ją mają — jeden z najważniejszych pro-kuratorów w Kazachstanie. Część pieniędzy trafiała do miejskiego komitetu partii.

Krótko mówiąc, napisałem raport o tej aferze w oświa-cie. No i pewnego dnia w sa-mo południe przyjechała po mnie do szkoły milicja. W a-reszcie śledczym odsiedziałem cztery miesiące, a ponieważ nie mieli mnie o co oskarżyć, zamknęli w szpitalu psychia-trycznym w Alma-Acie.

W PSYCHUSZCE

spędziłem około ośmiu mie-sięcy, z czego trzy w izola-cie (kamienna nisza bez okna, szerokości 90 cm i wysokości 2 m), potem trafiłem z pow-rotem do więzienia na dwa miesiące i znów na miesiąc do szpitala.

Ważylem 102 kilogramy — zajmowałem się podnoszeniem ciężarów — a kiedy mnie wy-puszczono — 30 kilo mniej. „Kuracja” polegała na robie-niu mi co trzy dni przez trzy miesiące zastrzyków z sulfa-zyny (związek siarki, środek „uspokajający” stosowany ty-lko w radzieckiej psychiatrii). Po takim zastrzyku człowiek jest jednym wielkim bólem i potrafi myśleć tylko o swoim bólu. Mogłem zasnąć tylko wtedy kiedy na dyżurze był przyzwoicie pielęgniarka i wkła-

W tym szpitalu poznałem Jurija, Koreańczyka, miesza-jącego na Sachalinie. To cie-kawy przypadek. Postanowił wraz z całą dzie-ćciocobow-ą rodziną, wyemigrować do Japonii. Kiedy im odmówiono, rozpoczęli głodówkę. Wtedy radzieckie psychiatry zbadali ich i postawili diagnozę: „schizofrenia indukcyjna”, to znaczy, że od chorych rodzi-ców choroba udzieliła się dzie-ciom. Po jakimś czasie prosto ze szpitala wszystkich ich wy-wieziono kutrem do Korei

IKAR wylądował w Hajnówce

dali mnie do wanny z gorą-cą wodą, kojącą ten okropny ból.

Sledziwo zostało umorzone, jakoby z powodu mojej nie-poczytalności.

26 grudnia 1974 roku, po wyjściu ze szpitala, pojecha-łem do Moskwy z diagnozą: schizofrenia paranoidalna. Zgłosiłem się do redakcji dziennika „Izwestia”, myśla-łem, że mi pomogą. Domaga-łem się przedstawienia mnie przed konsylium psychiatrów i zmiany diagnozy. 7 stycz-nia, czyli dwa tygodnie po wyjściu ze szpitala w Alma-Acie, bez żadnego konsylium, zabrano mnie ponownie do szpitala psychiatrycznego. Tym razem był to oślawiony In-stitut im. Serbskiego w Mosk-wie, główny ośrodek psychia-trii represyjnej w ZSRR. Ba-dali mnie doktor Śnieżewski, naczelny psychiatra w ZSRR, który wymyślił nową „choro-bę” — schizofrenię bezobjawo-wą — która pozwalała repres-sjonować niewinnych, a nie-wygodnych ludzi.

W instytucie Serbskiego trzymał mnie do listopada 1975 roku. Stamtąd od razu

WYJECHAŁEM NA SACHALIN.

Sachalin był straszną przega-rniczną, na pobyt trzeba było mieć specjalne zezwolenie, a jak go nie miałem. Dlatego wkrótce (24 lutego 1976 ro-ku) zamknęli mnie w domu wariatów w Jużnosachalińsku. Miejscowe KGB chciało się wykazać, dlatego wymyśliło następującą bzdurę: rzekomo postanowiłem, na znak pro-testu, podpalić się i maja albo 7 listopada, na Placu Czerwonym.

KGB przyjeżdżało do szpi-tala, zabierało mnie na — trwającą jedną, dwie doby — przesłuchania i odwoziło — powrotem.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

DARIUSZ FEDOR IRENA LEWANDOWSKA „Gazeta Wyborcza” Nr 100

Północnej zamiast. do Ja-ponii.

Wolność odzyskałem w ostat-nich dniach 1976 roku — nie-siety tylko na miesiąc.

3 stycznia wyszedłem z obo-zu. Zostały mi jeszcze trzy la-ta zesłania w obwodzie tom-skim, rejon wieszniekiecki. Biały Jar — wieś Kłukwina. Półtora miesiąca później zbieg-łem ze szklki i byłem wol-nym...)

Po ucieczce z zesłania po-stanowiłem, że za granicę przedostanę się

LOTNIA Z SILNIKIEM. Ten pomysł podsunął znajo-my, który opowiedział mi o możliwościach lotni.

Wybrałem ten właśnie spo-sób ucieczki, bo wiedziałem: albo mnie zestrzelą nad gra-nicą, albo przelecę. W żadnym razie nie dostaną mnie żywe-go. Nie znajdę się w mocy szatana. Bo jeśli jestem czło-wiekiem, dziełem Stwórcy, to jak mogę ułożyć się z szata-nem i prosić go na przy-kład o paszport? Nie prosił-bym też o pomoc rządu pol-skiego, gdyż w waszym kra-ju władzę mieli komuniści.

Przez półtora roku ukrywa-łem się i naradzałem z przy-jaciółmi, zdobywałem pienia-dze (a potrzebne były duże pieniądze), aby zrealizować swój plan ucieczki. Pod ko-niec byłem już strasznie zmę-czony, a trzeba było ciągle pracować, przygotować się do ucieczki.

W listopadzie zeszłego ro-ku miałem już pieniądze na o-płacenie pierwszej raty za lotnię.

W styczniu zacząłem naukę latania, a w końcu kwietnia aparat był gotowy. 17 maja pierwszy raz próbowałem

Przenocowałem w stodole u jednego z chłopów. Rano ro-zebrałem lotnię, zostawiłem ją u gospodarza, a sam pojecha-łem do Warszawy, gdzie zwró-ciłem się o opiekę do Komitetu Helsińskiego. Kiedy po 24 godzinach wróciłem i przyjaciółmi po lotnię, zorientowałem się, że cała wieś jest obstawiona przez Straż Gra-niczną, która „szuka zbiega”, bo KGB żąda wydania ucie-kiniera. Pojechałem z powro-tem do Warszawy, gdzie zwró-ciłem się o opiekę do Komitetu Helsińskiego. Tam zaczą-łem sprawdzać, kim właściwie jestem — czy nie przyleciał do Polski jakiś prowokator. Tak niewiarygodna wydawała się moja historia. Komitet Hel-siński dzięki swoim radziec-kim kontaktom szybko uzy-skał potwierdzenie mojej opo-wieści i autentyczności mojej osoby.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

tem, że mnie nie wydadzą. Waszym sąsiadem jest Związek Radziecki, ogromna krwio-zerca bestia; lepiej jej nie drażnić, lepiej coś tak nieważ-nego jak Oleg Michajłow od-dać właścicielowi, jeśli tylko tego zażąda — myślałem. Dlatego chciałem wylądować w Niemczech.

Tak więc 17 maja przyje-chałem pod Brześć i spróbo-wałem po raz pierwszy. Za-tankowałem 110 litrów pali-wa, wybrałem odpowiednie miejsce do startu i wzlécia-łem. Niestety, nie nabrałem odpowiedniej szybkości, pew-nie dlatego, że miałem zbyt dużo paliwa. Spadłem, potuk-łem się i ja, i aparat. Miałem pęknięte tygi zebra i na-derwany mięsień na biodrze.

W ciągu miesiąca do-szedłem do siebie i wy-remontowałem lotnię. 15

czarują znowu pojechałem pod Brześć, znalazłem odpo-wiednie miejsce, ok. 60 kilo-metrów od granicy, 20 czer-wca nabrałem prosków prze-ciwbólowych i o wpół do dzie-siątej wystartowałem. Szybko wzléciałem na blisko 600 met-rów. Na granicy wyłączyłem motor, przesybywałem nad wieżyczką strażniczą i zna-lażłem się w Polsce. Znowu nabrałem wysokości i wtedy nagle uderzył mnie północny wiatr, niosący czarne, burzo-we chmury. Zaczęłam uciekać na południe, przeleciałem 35—40 kilometrów i około pierw-szej poczułem mocne uderze-nie! Śmigło rozproszyło się, sil-nik przestał działać, a lotnia wytracała szybkość. Zroz-u-miałem, że muszę lądować, a podo mną był las, i to iglas-ty.

Strachu żadnego nie czułem, byłem szczęśliwy. Szatanowi nie udało się mnie zlać.

POZOSTAŁEM CZŁOWIEKIEM.

O niczym już nie myślałem. I Bóg pewnie wszystko to zo-baczył, znowu mi pomógł. Nagle w lesie dostrzegłem równą polanę, kanały melio-racyjne i mokradła. Ustawi-łem się pod wiatr i zszybo-wałem na ziemię.

Podeszł do mnie jakiś chło-pię, więc przedstawiłem się. Po-wiedzialem wprost, że przy-leciałem ze Związku Radziec-kiego. Zareagowali spokojnie, bez najmniejszego zdziwienia. Próbowałem od razu odlecieć: miałem przy sobie zapasowe śmigło, chłop pomógł mi je zmienić. Okazało się jednak, że miałem już zespawany ty-mnik. Rura wydechowa wysu-nęła się, uderzyła w śmigło i stąd awaria.

Przenocowałem w stodole u jednego z chłopów. Rano ro-zebrałem lotnię, zostawiłem ją u gospodarza, a sam pojecha-łem do Warszawy, gdzie zwró-ciłem się o opiekę do Komitetu Helsińskiego. Kiedy po 24 godzinach wróciłem i przyjaciółmi po lotnię, zorientowałem się, że cała wieś jest obstawiona przez Straż Gra-niczną, która „szuka zbiega”, bo KGB żąda wydania ucie-kiniera. Pojechałem z powro-tem do Warszawy, gdzie zwró-ciłem się o opiekę do Komitetu Helsińskiego. Tam zaczą-łem sprawdzać, kim właściwie jestem — czy nie przyleciał do Polski jakiś prowokator. Tak niewiarygodna wydawała się moja historia. Komitet Hel-siński dzięki swoim radziec-kim kontaktom szybko uzy-skał potwierdzenie mojej opo-wieści i autentyczności mojej osoby.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

Przelecieć granicę. Nie zamierzam zatrzymać się w Polsce, bo nie wierzę.

JOLKA

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wy-razów w diagramie. Dla ułatwienia ujawnione niektóre li-tery.

☐ koloryt skóry, cera ☐ ga-tunek pszenicy o ościstym kło-sie ☐ drewniany lub meta-łowy tłuczek do mięsa ☐ komeser ☐ metalowa sztaba umacniająca drzwi ☐ odro-dzenie ☐ komorne ☐ tworzy się w przebiegu miażdżycy ☐ przewidywanie, zapowiedź ☐ bagażowy ☐ przyjemny zapach ☐ wiszące lósko ☐ bicz na krótkiej rekojęscie ☐ kłama ☐ gźorzeli ☐ wawóz, jar ☐ jeden ze zmysłów ☐ pora roku ☐ chłopiec okrę-

towy ☐ amerykański dra-pieżnik z rodzny kotów ☐ samica konia ☐ bar, szynk ☐ wzór, schemat ☐ pasja, konik.

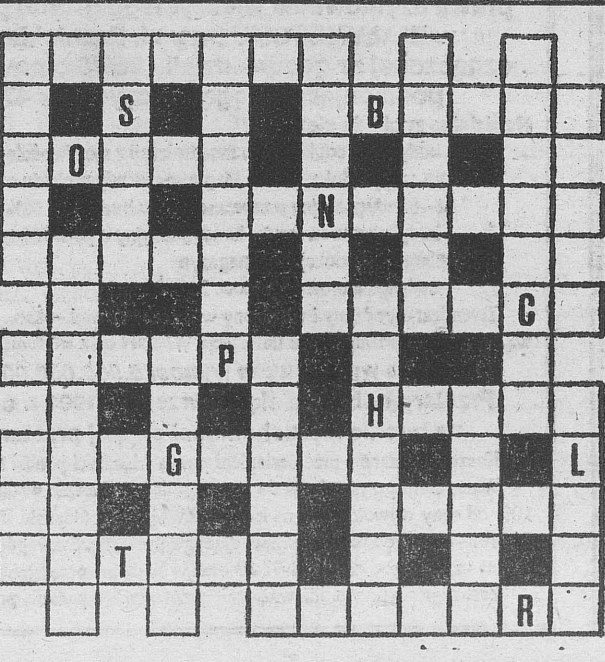
„RAYEN”

ROZWIĄZANIE

z dnia 21 sierpnia

POZIOMO: 1. łaziska, doskok, wy-chowawczy, cien, pamięćka, daczka, merla, imitator, ozór, centralizacja, krewny, brząsk.

PIONOWO: 1. łowicz, zacięka, wienie, grot, orchidea, krysta-lizacja, klimat, bań, szwadron, piecyk, koźle, wrzask, czar.



Giełda Pracy

stoku przy ul. Warszawskiej 43 — tel. 417-454 wew. 353 — wy-placa prowizję za każde dostar-żone i zrealizowane zlecenie na wykonanie ekspertyzy lub ubez-pieczenie. Preferencje: młodzież, Pośrednictwo inż. Andrzeja Obu-chowicza przy ul. Warszawskiej 43 w Białymostku, tel. 417-454 w. 263.

**Tanie, dobre i bezpieczne
maszyny do obróbki drewna
oraz do produkcji siatki.**

Producent: Spółdzielnia Pracy Usług Różnych

„Elektro-Metal”

25-650 Kielce, ul. Średnia 20
tel. 66-37-73, 66-38-45, tlx 612484

Aktualnie w sprzedaży:

- grubościówka SC-500
- tokarko-kopłarka TK-1000
- wyrówniarka WD-500
- piła tarczowa PT-450
- frezarka pionowa FP-25
- wiertarko-frezarka WF-20
- siatkarka SK-50

Forma płatności do uzgodnienia.

Stosujemy bonifikatę do 10% w przypadku
zapłaty gotówką lub czekiem potwierdzonym.

k 10187-0

**Białostocki Kombinat
Budowlany, ul. Legionowa 14/16**

**Oferuje do sprzedaży
po obniżonych cenach:**

- skrzydła drzwiowe typowe z mag.bud. BKB, ul. Popiełuszki, tel. 612-229
- materiały budowlane różne z mag. BKB ul. Ciołkowskiego 88, tel. 412-230
- części zamienne sprzętu budowlanego i środków transportowych z mag. BKB Bazy Sprzętu ul. Niedźwiedzia, tel. 419-155
- średni sprzęt budowlany i środki transportowe — Baza Sprzętu BKB ul. Włókniwnicza 32, tel. 524-599

Sprzedaż po cenach konkurencyjnych:

- beton towarowy wraz z transportem
- płyty gipsowe promonta
- płyty drogowe, tel. 416-371 lub 415-372

Oferujemy usługi w zakresie:

- przewóz materiałów i osób w kraju i za granicę
- wypożyczenie sprzętu średniego i lekkiego do robót budowlano-montażowych,
- wydzierżawienie ciężkiego sprzętu budowlanego

Wykonawstwo robót budowlano-montażowych i drogowych (place, parkingi) z własnych materiałów

tel. 415-372 lub 415-265.

k 10198-1

**Białostockie Przedsiębiorstwo
Nasienne „Centrala Nasienna”
Oddział w Szepietowie**

ogłasza przetarg nieograniczony na samochód:

Zuk A 13B

rok produkcji 1987 stan zużycia 50%
cena wywoławcza 20 mln zł

Przetarg odbędzie się w 14 dni od ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Zakładu.

Zakład zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 10202-1

**WARSZTATY SZKOLNE
ZESPOŁU SZKOŁ MECHANICZNYCH**

w Białymstoku, ul. Broniewskiego 14
tel. 513-479 wew. 19 lub 20

**OFERUJĄ SVOJE USŁUGI
w zakresie wykonawstwa prac:**

- ✕ ślusarskich (kraty okienne, bramy, ogrodzenia, ławki parkowe i inne)
- ✕ tokarskich
- ✕ frezerskich (obróbka kół zębatych, sprzęgieł i inne)
- ✕ obróbki cieplnej (hartowanie, wyżarzanie, nawęglanie)
- ✕ szlifierskich (na okrągło, otwory, na płasko, ostrzenie narzędzi i pił tarczowych)
- ✕ spawalniczych (spawanie gazowe i elektryczne)
- ✕ cięcia materiałów (piły tarczowe i ramowe)

WYKONUJEMY:

- ✕ remonty kapitalne tokarki TUE-35
- ✕ nożyce dźwigniowe do cięcia prętów w zakresie cięcia do średnicy 30 mm
- ✕ różnego typu części zamienne

Prace wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

Zamówienia przyjmujemy od osób prywatnych i od jednostek społecznych.

Wykonując produkcję szkolimy jednocześnie naszą młodzież.

k 8112-1

**Komornik Sądu Rejonowego w Giżycku
I Rewir**

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4.10.1991 r. o godz. 10 w pokoju nr 17 w Sądzie Rejonowym w Giżycku odbędzie się II licytacja nieruchomości stanowiącej własność dłużnika Witak Ryszarda zam. Giżycko, ul. Daszyńskiego 23/35.

Przedmiotowa nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą w PBN w Giżycku zapisaną pod nr KW-14974 i składająca się z działki o pow. 53 ary z prawem częściowej zabudowy i budynek jednoprzestrzenny o pow. 180 m².

Nieruchomość ta została oszacowana na łączną kwotę 151.785.418,—

cena wywołania 2/3 sumy oszacowania (101.190.279,—).

Przystępujący do przetargu obowiązany złożyć rękojmiew w wysokości 1/10 sumy oszacowania (15.178.542,—) w gotówce ewentualnie okazać dowód wpłaty na konto komornika w PKO Giżycko 79628-42-136-1.

k 10172-1

**Przedsiębiorstwo Państwowego Przemysłu
Terenowego w Gołdapi, ul. Wojska Polskiego 8**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

cena wywoławcza

- ✕ Samochód ciężarowy „Kamaz” rok prod. 1981
Nr rej. SUC 768K 60.000.000,—
- ✕ Samochód ciężarowy „Star” rok prod. 1982
Nr rej. SUC 818K 12.000.000,—
- ✕ Samochód ciężarowy „Star W-28” rok prod. 1976
Nr rej. SUC 696K 9.000.000,—
- ✕ Ciągnik „Ursus C-4011” rok prod. 1969
Nr rej. SUD 006C 10.000.000,—
- ✕ Przyczepa „D-47” 3.500.00,—
- ✕ Barakowóz 1.000.000,—
- ✕ Tokarka „TUC” 17.500.000,—
- ✕ Tokarka „TUI” 15.000.000,—
- ✕ Tokarka „TUI” 15.000.000,—
- ✕ Tokarka „C-11” 16.000.000,—
- ✕ Tokarka do drewna 7.000.000,—
- ✕ Wyoblarka 20.000.000,—
- ✕ Gwoździarka 34.000.000,—
- ✕ Gwoździarka 77.000.000,—

Przetarg odbędzie się w dn. 1991.09.23 o godz. 10.00 w budynku przedsiębiorstwa ul. Wojska Polskiego 8. W tym samym dniu o godz. 12.00 odbędzie się II przetarg na urządzenia nie sprzedane w I przetargu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.00 lub na konto PKO Gołdap 79660-97.

Urządzenia można oglądać w dni robocze od godz. 9.00 do 13.00. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 10197-1

**SPIUI
„INWESTPROJEKT”**

w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony na samochód marki

Polonez Sile

nr rej. SUW-323D

rok prod. 1989

cena wywoławcza —

34.000.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 10 września 1991 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie s—ni ul. 1-go Maja 2A, pok. 317.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SPIUI wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać w garażu s—ni 1-go Maja 2A, a na dwa dni przed przetargiem godz. 7 — 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10191-1

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Najtaniej

- STAL żelazna Ø12, Ø10, Ø6 od 2.950.000/tonę
- BLACHA ocynkowana 05x1000x2000 49.000/arkusz
- CEMENT od 540.000/tonę
- WAPNO od 550.000/tonę
- STYROPIAN od 390.000/m³
- CEGŁA klinkierowa od 3300/szl.
- LEPIK asfaltowy od 2800/kg
- PAPA asfaltowa wierzchniego krycia od 5800/m²
- glazura, terakota, mozaika dębowa, brzoźowa, mieszana
- RURY czarne 3/4" ze szwem 7.000 mb.

BIURO HANDLOWE

TRAFFIC

Białystok,
ul. Sienkiewicza 82
tel. 415-181 wew. 236,
237
tlx 0852339

**Biuro Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów
Automobilklubu Podlaskiego
w Białymstoku**

ogłasza przetarg:

	rok prod.	nr fabr.	cena wywoławcza
□ Fiat 126p	1985	8761793	2.800.000,—
□ Fiat 126p	1983	1831648	4.500.000,—
□ Wołga Gaz 24	1974	998686	8.000.000,—
□ Jelcz PR 110	1980	1338	12.000.000,—

Pojazdy są własnością Rejonu Dróg Publicznych i można je oglądać codziennie w godz. 8 — 14 w Białymstoku ul. Ciołkowskiego 90.

Przetarg odbędzie się 17.09.1991 r. o godz. 10 w Automobilklubie Podlaskim w Białymstoku ul. Branickiego 19.

Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Automobilklubu w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10195-1

LIKWIDATOR

Białostockich Zakładów WYROBÓW Galanteryjnych w likwidacji w Białymstoku ul. Orzeszkowej 17

OGŁASZA II PRZETARG ustny na sprzedaż nieruchomości (budynków) wraz z przeniesieniem prawa użytkowania wieczystego gruntu położonej w BIAŁYMSTOKU przy ul. Branickiego 17 oznaczonej nr geodez. działki 889/6 o pow. 6036 m² posiadającą księgę wieczystą nr 47774.

Na działce znajdują się:

- budynek produkcyjny w modernizacji z możliwością wykorzystania na cele produkcyjne lub magazynowe w/g projektu o pow. 4702 m²
- 4-kondygnacyjny o zawansowaniu budowy w 60%
- budynek murowany 2-kondygnacyjny o pow. 700 m² z przeznaczeniem na produkcję lub magazyn
- budynek murowany o pow. 20 m²

Teren jest ogrodzony i uzbrojony w instalacje: wod.—kan., ogrzewczą, parową, sieć energetyczną wraz z transformacją WNIN oraz telefoniczną.

Cena wywoławcza wynosi 5.900.000.000,—.

Przetarg odbędzie się 19 września 1991 r. o godz. 11 na terenie nieruchomości objętej przetargiem.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% od ceny wywoławczej na konto BZWG. Bank Gdański III O/Białystok nr 300403-3678 do dnia poprzedzającego przetarg. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 41-72-83 oraz w siedzibie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 8105-1

GIEŁDA PRACY

◆ PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowe zatrudni główną księgową, tel. 15-51-87.

◆ POSZUKUJE pracy chałupniczej (może być szycie), Łomża, ul. Łukasieńskiego 101.

◆ ŚLUSARZ-SPAWACZ z prawem jazdy kat. B podejmie pracę, Łomża, ul. Łukasieńskiego 101.

◆ MŁODA sprzedawczyni po szkole szuka pracy w sklepie przemysłowym. Tel. 520-795 (po 15).

◆ KOBIETA z wykształceniem wyższym i znajomością języka niemieckiego szuka pracy. Tel. 614-322.

◆ PRACOWNIKA ogólnobudowlanego na pół etatu zatrudni. Tel. 732-533 (po 11).

◆ PRZYJME murarza i pomocnika, tel. 416-956 po godz. 13.

◆ PPUH „KRYNPOL” i Wschodnia Giełda Towarowa Białystok, ul. Ciołkowskiego 34A zatrudni pracowników na bardzo korzystnych warunkach:

- sekretarka — 1.500.000 + premia
- kierownik działu eksportu — 2.500.000 + premia
- kierownik działu organizacji produkcji — 2.500.000 + premia
- kierownik działu reklamy — 2.500.000 + premia
- plastyk (wystarczy uzdolnienia) — 1.700.000
- kasjerka — 1.500.000
- pracownicy działu handlowego i organizacji handlu — 1.500.000—2.500.000
- makler giełdowy
- agent handlowy.

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI

uprzejmie zaprasza zainteresowanych do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia umowy kupna-sprzedaży:

Zakładu Przemysłu Dziewiarskiego w Kolnie
adres: 18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 51

(na podst. art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych — tekst jednolity Dz.U. nr 18 poz. 80 z 1991 r.).

W rokowaniach mogą brać udział krajowe osoby fizyczne i prawne. Materiały zawierające podstawowe dane o przedsiębiorstwie można uzyskać w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży, Łomża, ul. Nowa 4 pokój 321. Oferty podjęcia rokowań zainteresowani mogą składać pod powyższym adresem do dnia 12 września 1991 r.

Oferty winny zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę zainteresowanego,
- ogólną informację o prowadzonej dotychczas działalności gospodarczej, statusie prawnym oraz przewidywanych źródłach finansowania zakupu.

Wojewoda Łomżyński
uprzejmie zawiadamia, iż

każdy z zainteresowanych podjęciem rokowań zostanie poinformowany o dalszym trybie postępowania zmierzającego do zakupu przedsiębiorstwa.

k 10205-1

LIKWIDATOR

Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kleszczelach
ul. Kolejowa 12 tel. 12

ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż następujących środków transportowych i maszyn:

	cena wywoł.
1. Samochód „Fiat” 125P (składak z roku 1990)	28 mln zł
2. Samochód skrzyniowy „Żuk” A-11, rok bud. 1978	7,8 mln zł
3. Pogotowie techn. „Żuk” po rem. kap. w 1979 r. (bez wyposażenia) rok bud. 1968	18 mln zł
4. Naczepa — beczkowóz 1500 l	1,5 mln zł
5. Wózek akum. — platformowy typ WA-2, rok bud. 1967	1,5 mln zł
6. Wózek akumulatorowy, typ WNA-1320	1,5 mln zł
7. Wózek widłowy spalinowy, udźwig 1250 kg RAK-3A	10 mln zł
8. Wózek widłak spalinowy DV 1733-22, rok bud. 1980 udźwig 3200 kg	18 mln zł
9. Wózek widłak spalinowy DV 1733-22, rok bud. 1981 udźwig 3200 kg	20 mln zł
10. Wózek widłak spalinowy GPW 2005S, rok bud. 1975, udźwig 2000 kg	15 mln zł
11. Wytwornica stała acetylen., rok bud. 1987, wyd. 6 m ³ /h	9 mln zł
12. Półautomat do cięcia (gr. cięcia od 3—100 mm) typ JCB-10, rok bud. 1982	2 mln zł
13. Szlifierka do wałków SWA-10, rok bud. 1969	25 mln zł
14. Półautomat spawalniczy MAG Pol 401B, typ prost. spawaln. DEP 401, typ podajnika ZP-2F, rok bud. 1989, zasil. 3×380, zakres 50—400 A	15 mln zł
15. Wiata dł. 48×szer. 8 mb, typ „Mońki”, rok bud. 1978	99,2 mln zł
16. Barak suszarnia, konstr. metal. dł. 9, szer. 3, wys. 3	1 mln zł
17. Rozwieracz pneumatyczny opon, typ RKT, rok bud. 1980	3 mln zł
18. Rozwieracz pneumatyczny opon, typ RKT, rok bud. 1980	3 mln zł
19. Maszt radio-telefon, konstrukcja metal. z 5 radiotelefon.	3,4 mln zł

Przetarg odbędzie się w dn. 16 września 1991 r. o godz. 12 na terenie POM Kleszczel.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy POM-u w dniu przetargu do godz. 11.

Wystawiony do przetargu sprzęt można oglądać w godz. 8—14 każdego dnia roboczego.

Informacji szczegółowych udziela Główny Mechanik, tel. 12 Kleszczel. g 8161-1

walka wydana rosyjskiemu trunkowi
jest tak żarliwa, jakby od liczby
butelek zależała nasza przyszłość

LATWIEJ porozumieć nam się z Litwinami w sprawie ich niepodległości, niż eleganckiego traktowania naszych turystów na ich granicy. Oficjalnie zresztą używamy określenia granica polsko-radziecka, co odzwierciedla stan formalny i naszą niechęć do zgłaszania pretensji pod adresem Litwinów.

O tym, co gotują litewscy celnicy naszym rodakom przekraczającym wspólną granicę — głośno od dawna. Nawet pewien poseł, który przekra-

ly, że od lipca, kiedy Rosjanie wprowadzają wysokie cła na wszystko, co wywozi się i wwozi przez granicę, wycieczki handlowe przestaną się opłacać. Już pierwszy dzień lipca rozwiązał te złudzenia. Granicę przekroczyło tyle samo osób, co zwykle. I z takim samym bagażem. Można to było zresztą przewidzieć: handlarze — turyści muszą wszak dysponować odpowiednio „bogatymi środkami”. Najpierw na to, by zdobyć o siebie towary, które chcą sprzedać w Polsce, a potem — by „przekonać” celników. Zawsze znaj-

Wódka w oponie

czał granicę w Ogrodnikach w charakterze turysty, wystąpił z interpelacją w parlamencie. Kiedy on interpelował, jego towarzysze podróży już czwartą dobę czekali w autokarze na odprawę celną.

Gdyby rzecz była tylko w czekaniu — sprawę można by zignorować. Poseł doświadczył jednak i innych „przyjemności” oczekiwania na przekroczenie granicy. Wybijania szyb w samochodach i autokarach, działalności band wymuszających okup, powiązanych z celnikami, czego dowodem fakt, iż z wielokilometrowego pętlu oczekujących samochodów co i rusz jakiś przekraczał poza kolejkę szlaban graniczny. Na granicy wszystko można załatwić, jeśli dysponuje odpowiednimi środkami perswazji.

Polskie władze celne liczy-

dzie się sposob, by uniknąć najwyższych nawet cel...

Nasi celnicy u osób przekraczających granicę szukają głównie wódki. Sposób jest prosty: najpierw pytanie: ile butelek, potem polecenie; dwie, a ostatnio jedną, zostawić. Reszta do zlewu. W Ogrodnikach w głąbie i każdej rzeczce wódki płynie tyle, że pijane są nie tylko ryby ale i dżdżownice.

Prezes Głównego Urzędu Cel powiedział niedawno na konferencji prasowej, że kończymy z wprowadzaniem wódki do ścieków. Będziemy ją rekwirować, przerabiać i sprzedawać. — Dlaczego przerabiać? — padło pytanie. Okazało się, że w trosce o zdrowie społeczeństwa. Wódka taka, jaką przemycają Rosjanie, mogłaby nam po prostu zaszkodzić...

GUC szacuje, że do Polski docierają miliony litrów rosyjskiej wódki. Sposób szacowania jest nader prosty: przyjmuje się, iż statystyczny turysta przemyci 20 butelek wódki, owe butelki mnoży się przez liczbę osób przekraczających polską granicę. Dokładna liczba nie jest znana, choć GUC ma także informacje szczegółowe: w zapasowej oponie samochodu — powiedział prezes — mieści się do 40 butelek wódki. Walka wydana rosyjskiemu trunkowi jest tak żarliwa, jakby od liczby butelek zależała nasza przyszłość. Mniej trudnił się sobie, kiedy płynęły do nas alkohole zachodnie.

HALINA LANIEWSKA
„Życie Warszawy” Nr 201

POWSTALI w maju tego roku Open Learning Centre przy Oddziale Regionalnym Fundacji Gospodarczej „Solidarności” w Białymstoku oferuje kursy nauki języka angielskiego, obsługi komputerów i kursy dla sekretarek. Ośrodek współpracuje z Rejonowym Biurem Pracy, pomaga w podnoszeniu kwalifikacji bezrobotnych przez organizowanie formy szkolenia.

Angielski z komputerem

OLC poleca przede wszystkim kursy nauki angielskiego „Professional English” dla słabo, średnio i wysoko zaawansowanych. Wykorzystują one nowoczesną metodę nauki przy pomocy interakcyjnego systemu videokomputerowego. Użytkownik uczy się języka oglądając na ekranie program pochodzący z laserowego odtwarzacza dysków, równocześnie obsługując komputer. Technika ta umożliwia dostosowanie tempa nauczania do indywidualnych możliwości uczestników kursu. Nie wymaga przy tym znajomości obsługi sprzętu komputerowego. Zajęcia prowadzone są w oparciu o programy przygotowane przez BBC. „Metoda nauki języka angielskiego” proponowana przez nasz ośrodek — przekonuje Jacek Ścibor, zastępca kierownika OLC — okazała się bardzo skuteczna w Ameryce i

Zabiłem Barbarę...

„Oświadczył 35-letni Andrzej O. lokatorom domu przy ul. Przechodniej 1. Wezwana policja zastała w mieszkaniu nr 7, leżące na tapczanie, zwłoki 42-letniej Barbary A. Na jej ciele stwierdzono ślady pobicia i liczne obrażenia m.in. złamanie kości nosa. Sekcja ujawniła ponadto uszkodzenia jelit, pęknięcie dziesięciu żeber, stłuczenia dwunastnicy, trzustki i jelit. Zdaniami biegłych, Barbarze A. zadano z bardzo dużą siłą 37 ciosów, a sprawca działał z wyjątkowym okrucieństwem i brutalnością.

Barbara A. i Andrzej O. znali się od kilku lat. Często spotykali, 30 listopada ub.r. Andrzej O. otrzymał jako nagrodę, 5-dniową przepustkę w więzieniu w Potulicach, gdzie odbywał, wymierzoną przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku, karę czterech lat pozbawienia wolności za znęcanie się nad żoną. Nie miał jednak zamiaru wrócić „za kraty”.

7 stycznia br. Barbara A. i Andrzej O. przebywali w domu przy ul. Przechodniej 1. Wspólnie z lokatorami pito alkohol. Z krótkimi przerwami na zakup wódki, trwało to do północy. Ok. godz. 2 dnia następnego (czyli 8 stycznia br.) Andrzej O. zaczął ubliżać Barbarze A., a potem zaczął ją bić.

„Błędem... bez opamiętania... z góry walił nogą w twarz i tułow...” — zeznali potem świadkowie. Nie pomagali wezwania, aby się opamiętał. Jednakże obecni przy tym wyszli z mieszkania, nie troszcząc się o los Barbary A.

8 stycznia br. Andrzej O. zapukał do drzwi sąsiadów. Na jego ubraniu i obuwiu były liczne ślady krwi. Niebawem został zatrzymany. Jeszcze o godz. 14.20 w jego krwi stwierdzono... 1,69 promille alkoholu.

Przesłuchiwany utrzymywał, że nie pamięta, co się stało w nocy z 7 na 8 stycznia br. Obudził się rano i stwierdził, że Barbara A. nie żyje. Podniósł więc zwłoki z podłogi i położył na tapczanie.

Proces Andrzeja O. odbędzie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku — dokąd prokuratura przesała już akt oskarżenia. Jako świadkowie zeznawać będą niemal wszyscy lokatorzy domu przy ul. Przechodniej 1. (jks)

Witaj szkoło

Związek Nauczycielstwa Polskiego wydał odezwę do rodziców i opiekunów, w której nawołuje do protestów przeciwko próbom oszczędzania na oświacie. „Połączmy swe wysiłki, obrońmy wartości najwyższe. Niech walka o godne warunki nauki młodego pokolenia będzie wspólną sprawą całego społeczeństwa” itd. Odezwa będzie rozpowszechniona na początku roku szkolnego, także w woj. suwalskim.

Z treścią apelu zapoznał się już Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach, znanej z organizowanych przed wakacjami akcji protestacyjnych przeciwko Kuratorium Oświaty i Wychowania. Ich bezpośrednią przyczyną było odwołanie dyrektora szkoły i perspektywa wyłonienia nowego w drodze konkursu. Komitet rodzicielski suwalskiej „dziesiątki” na nadzwyczajnym zebraniu postanowił udzielić poparcia odezwie ZNP, m.in. „przeciwstawia się (...) łamaniu istniejącego nadal jeszcze zapisu konstytucyjnego dotyczącego spraw edukacji i wychowania...” Nie zgadza się na zamysły wprowadzania czesnego na naukę, kiedy społeczeństwo w przeważającej części jest ubogie lub średnio zamożne. (m)

Europie Zachodniej. Istnieje sześć ośrodków w Polsce, które prowadzą kursy „Professional English”, wszystkie skupione są w sieci przy Fundacji Gospodarczej i jest to jedyna taka sieć w Europie Środkowo-Wschodniej.

Inną formą działania ośrodka są kursy komputerowe. Kursanci zapoznają się z budową i obsługą komputera PC z peryferiami. Uczą posługiwać się podstawowymi progra-

mami. Kurs w OLC daje solidne podstawy wiedzy użytkownika komputera PC, który jest obecnie standardem na świecie.

Kursy dla sekretarek przeznaczone są dla osób, które pracują w tym zawodzie i chciałyby podnieść swoje kwalifikacje, jak i dla osób z nim nie związanych. Program obejmuje zajęcia z komputerem, naukę języka obcego i zasad pracy sekretariatu (m.in. obsługa telefaksu, kserokopiarki). W ramach tych kursów OLC współpracuje z Rejonowym Biurem Pracy, szkoląc skierowanych przez biuro bezrobotnych.

Szczegółowe informacje o Open Learning Centre można uzyskać codziennie w godzinach od 8 do 15 pod numerem telefonu 220-41 w. 216.

KAROL USAKIEWICZ

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 9.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 9.10 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Przegląd informacji sportowych; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkt widzenia; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”; 10.40 Piosenki ze znakami jakości; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minionej epoki — w muzyce Bedricha Smetany; 13.35 Rolnicza antena; 14.03 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.35 Przewoźny Zaw sze Ubezpieczony; 20.45 Andrzej Chciuk: „Atlas yda”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół: Willis Conover; 22.03 Na różnych instrumentach; 22.15 Liszt w operze: „Lunatycka”; Belliniego; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje: Leszek Szaruga.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 James Albany: „Ostatni bastion”; 8.45 Business news; 9.05

Stuchaj razem z nami — prowadzi Barbara Marciniak; 10.05 Elisabeth Dorek: „Kochałam Tyberiusza”; 11.05 Prowadzi Tomasz Beksiński; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Marek Wiernik; 13.05 Prowadzi Krystyna Sikora; 14.10 Troche swingu; 14.50 Folk w piguлке; 15.05 Brum; 16.31 Lokalny Informator Radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Robert Fulghum: „Wszystko, co trzeba wiedzieć, nauczę się w przed szkole”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Krzysztof Brankowski; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Piotr Orawski; 20.10 Niecałe trzy kwadransy jazzu; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.05 Punktus contra punctum; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Bielszy odcień bluesa; 22.40 „Noc, dzień i noc”; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Erich von Daniken: „Wszystcy jesteśmy dziećmi bogów”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Jerzy Kordowicz i Maria Jurkowska.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 Sygnały świata; 8.50 Pod znakiem Pogoni; 9.05 Tu Twoje Radio; 11.15 Recepta na biznes — aud. Z. Brzozowskiego; 12.30 Muzyka łagodna; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00 — prowadzi J. Weroniczak; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 19.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Barbara Ciruk zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski i impresje francuskie (wersja oryginalna)
14.15 Język niemiecki i impresje niemieckie (wersja oryginalna)
14.50 Język angielski i impresje angielskie (wersja oryginalna)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — inauguracja
16.00 Program dnia
16.15 Luz — program nastolatów — Jak minęły wakacje?
17.15 Teleexpress
17.30 „Flesz” — magazyn muzyczny
17.55 Studio Sport
18.05 „Alf” — serial prod. USA
18.30 „Narody, kraje, wydarzenia” — magazyn
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Marek Miller: „Kto tu wpuścił dziennikarzy”
21.55 „ABC ekonomii” — co to jest ekonomia?
22.00 „Ring” — Good News Festival
22.40 Moskwa po puczu — moskiewski szok wolności

23.00 Wiadomości wieczorne
23.05 BBC — World Service

PROGRAM II

16.30 Dziennik „Dwójki”
16.40 Powitanie
17.00 Sąsiedzi — Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja — dzisiaj
17.30 „Lekarz też człowiek” — serial komediowy prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ojczyzna — Polscy — znowa” — Wrzesień — wrzós
18.45 Seans filmowy — Kino polskie żyje — program Ewy Banaszkiewicz
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Śpiewa Maria Olkisz
20.00 „Bez emocji” — O wymiarze sprawiedliwości — program Ryszarda Bójko
21.00 Dziennik „Dwójki”
21.20 Sport
21.30 „Z dziejów parlamentaryzmu” — „U źródeł demokracji”
21.55 „Marie w błękitnym mundurze” — serial prod. franc.
23.10 Teleklinik dr. Anatolija Kaszpirowskiego
23.35 Czas akademicki — katolicki magazyn młodzieżowy
24.00 Dziennik „Dwójki”

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 8.05 „Lekcja roka”; 9.05 Filmy krótkometrażowe dla dzieci; 10.05 Filmy animowane: „Czarodziejski woreczek”; „Czarodziejskie okulary”; 10.30 „Bawimy się w operę”; M. Musorgski; 10.53 „Wiele głosów — jeden świat”; 11.00 Wiadomości; 11.10 „Dziennik gospodarczy”; 11.25 Przegląd piłkarski; 11.55 „Duszo powstaj, by pracować” — film dok.; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Ulewa” — film prod. ukraiński; 15.20 Śpiewa Ludmila Nikołajewa; 15.30 „Pamiętam sam na świecie” — film anim.; 15.50 „Tworzenie narodów świata”; 16.25 „Godzina dla dzieci” — w pr. lekcja jez. fr.; 17.25 „Notes”; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Rynek: Czas wyboru”; 18.30 „Jak nieśli stół” — film anim.; 18.40 „Ełwi, naprzód” odc. 1 — film prod. radz.; 20.00 Dziennik „Wriemnia”; 20.40 „Łabędzia wierność”; 21.35 Hokej na lodzie. Puchar Kanady: ZSRR — Szwecja, w przerwie (23.50) — „Kim jesteś?” — film dok.; 0.50 „Ełwi, naprzód”, odc. 1 — film; 2.10 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 The Bold and the Beautiful; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Złota tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Czarownice; 19.00 Wieży rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21.00 Crossings, część 2 (historia dwóch bogatych rodzin w czasie drugiej wojny światowej); 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 The secret video show; 0.00 Posterunek przy Hill Street; 1.00 The Outer Limits; 2.00 Skytext.

RTL Plus

6.00 Magazyn poranny; 8.35 Show-Laden; 9.00 RTL Aktuell (wiadomości); 9.25 Miś Yogi porwany w kosmos; 11.00 Show-Laden; 11.30 Dżika róża; 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy (Al Mundy, twoje wejście); 13.00 RTL Aktuell (wiadomości); 13.10 Der Hammer; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Der Clan der Wölfe (Wilcze stado); 15.52 RTL Aktuell (wiadomości); 15.55 Chips; 16.45 Riskant (teleturniej); 17.10 Der Preis is Heiss (teleturniej); 17.45 Sterntaler (teleturniej); 17.55 RTL Aktuell (wiadomości); 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy; 18.45 RTL Aktuell (wiadomości); 19.15 A Team; 20.15 Szer; 21.15 Wydać mi się, że jestem w lesie — film USA, 1982 r.; 22.50 10 vor 11; 23.20 RTL Aktuell (wiadomości); 23.30 „M” — magazyn dla panów; 0.15 Metro — film niemiecki, 1986 r.

co, gdzie, kiedy?

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Poślubiona mafi” (USA, 1. 15), godz. 10.30 i 15.30; „Dziękuję ci” (USA, 1. 15), godz. 13, 17.45 i 20.
„Ton” — „I kto to mówi” cz. II (USA, 1. 12), godz. 11, 13, 15, 18, 20.
„Syrena” — „Predator” (USA, 1. 15), godz. 11; „Wyznawcy zła” (USA, 1. 15), godz. 17; Kłasyka kina — „Świat się śmieje” (ZSRR, 1. 12), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Stowarzyszenie złoczyńców” (franc., 1. 15).
Białowieża — „Burzliwy poniedziałek” (ang., 1. 15), „Czerwona gorączka” (USA, 1. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Dziękuję ci” (USA, 1. 15), „Nieśmiertelny” (ang., 1. 15).
Sokółka — „Imię Róży” (RFN-włosk.-franc., 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Kolno — „Czwarta wojna” (USA, 1. 15).

Sześćdziesiąt — „Cohen i Tate” (USA, 1. 15).

Zambrów — „Poślubiona mafi” (USA, 1. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Pocztówki z krawędzi” (USA, 1. 15).

Elk „Polonia” — „Z Madonną w łóżku” (USA, 1. 15).

Głębokie — „Pajaki” (USA, 1. 15).
Olecko — „Szkłana pułapka II” (USA, 1. 15).

Pisz — „Robocop II” (USA, 1. 15).
„Ślepa furia” (USA, 1. 15).
Węgorzewo — „Istne szaleństwo” (USA, 1. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 991
Straż Pożarna — tel. 996
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 993
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-946

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasniskiego 1 — tel. biura wcz. 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Białowyska 11, tel. 240-41 — pediatryczna, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Krasniskiego 1, tel. 999 — internistyczne.

— ul. Świętojańska 51, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 393 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-17.

APTEKA

(ostrej dyżur)

— ul. Malmęda 12, tel. 417-529.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 24 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce, chirurgię, reanimację, laryngologię, wewnętrzną.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 18 tel. 417-530 i 417-594, po godz. 18 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały gruźlicy, dziecięcej sztucznej nerki, szpitalny doświadczeń.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY

W DNIU 2.IX.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY LARYNGOLOG, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY, Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 24 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj.

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-533.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 990 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostrej dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

WSUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999, Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostrej dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-8.

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

GOSPODARSTWO ROLNO-PRZETWÓRCZE „DAMBO”

w Studziankach k. Wasilkowa

PROWADZI SKUP

○ żywca wieprzowego w kl. I w cenie 9.000 zł/kg
○ żywca wołowego w kl. A w cenie 7.000 zł/kg
Skup odbywa się codziennie od poniedziałku do piątku.

g 8198-0

BLACHA OCYNKOWANA

gat. I
0,5×1000×2000
od 46.000/arkusz
bez podatku

ZPED Augustów Borki
ul. Wrzosowa 61
tel. 45-302
g 8065-0

PGR Ignatki sprzedaje

JABŁKA

odmian letnich
Zakładem Pracy

po cenie — 2.500 zł.

Informacje:

tel. 432-651/52

g 8176-1

Koleżankom z Zespołu Szkół Medycznych w Białymstoku, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym oraz tym wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

S.P.

Ryszarda Jakowczyka

serdeczne Bóg zapłać składa:

żona, córka z mężem, rodzina

g 8199-1

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu

Kol. JANINIE DĄBKOWSKIEJ

z powodu zgonu

O J C A

składają:

Dyrekcja i pracownicy OW BGZ w Łomży

k 10200-1

Nabożeństwo żałobne za duszę

S.P.

Włodzimierza Jonika

restanie odprawione w dniu 3 września 1991 r. o godz. 9 i 17 w Katedrze Prawosławnej Św. Mikołaja przy ul. Lipowej 15. Zapraszamy:

Matka i przyjaciele

g 8191-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie mieszkań Lipowa 16a, 219-40.

g 8048-0

ZAMIEŃCIE M-3, telefon. Białystok na podobne Elk Tel. 419-345.

g 8148-1

M-5 wynajmę, tel. 752-512 (wieczorem).

g 8149-1

POKÓJ wynajmę dziewczynom, tel. 614-715.

g 9084-0

POKÓJ studentce — centrum. 24-938.

g 8135-1

PRZYJME na mieszkanie dwie uczennice, ul. Lipowa 49 m 12.

g 8107-1

STANCJA, tel. 512-944.

g 8177-1

WYNAJME pokój uczniom. Zaściana 107.

g 8162-1

UCZENNICE na mieszkanie przy ul. 521-669

g 8164-1

SPRZEDAM kawalerkę — centrum, 256-09 (17.30-19.30).

g 8163-1

praca

PRZYJME prace spawania tlenowego, tel. 433-953, g 8175-1

PRZYJME murarza i pomocnika, tel. 416-956 (po godz. 18), g 8193-1

BRYGADĘ cieśli, murarzy, tynkarzy, blacharzy, dekarzy i zbrojarzy do budowy kościoła, Warszawa Miedzeszyń Deptak 17, 15-00-91, k 10059-0

usługi

AUTOALARMY — inż. Sosnowski, Gedymina 21, g 8049-0

OKULARY — terminy półtoragodzinne. Św. Rocha 13/15. Zapraszamy, g 8086-00

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy domowe, 513-623, g 8040-0

ZURAW do wynajęcia, 753-293, g 8159-0

GARAŻE, haki, kraty, 384-77, g 8137-0

NAPRAWA spawarek, prostowników, radiotelefonów. Ostróda — 23-47, k 10173-0

ANGIELSKI, niemiecki dla przedszkolaków, młodzieży, dorosłych. Agencja Mazury, Elk, Mickiewicza 4, g 8133-0

IZOLOWANIE rur c.o. 415-165 (do 16), g 8169-1

INSTALACJE sanitarne, ogrzewania, 27-817, g 8072-0

STOMATOLODZY — regeneracja główek turbiny, kątów, prostnic. Montaż dmuchawek, strzykawek. MEDICAL — SERVICE, ul. Karłowicza 21, tel. 751-520, g 8171-1

ZALUZJE, Łomża, 21-00, g 6382-0

NARZUTY komplety, dziewiarstwo, sprzedaż — produkujemy: Kuriany Białystok — 43-54-76, 43-19-09 — dziewiarnia, g 6891-0



J. Huruk czwarty na świecie, pierwszy z Europejczyków

Rekord świata w sztafecie 4 x 100 m

Porażka „100-procentowych” faworytów

W Tokio zakończyły się III mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. Przyniosły 3 wspaniałe rekordy świata — w

biegu na 100 m — Carl Lewis (USA) — 9,86, w skoku w dal — Mike Powell (USA) — 8,95 i sztafety 4x100 m mężczyzn USA — 37,50.

Dla polskich kibiców „królowej sportu” mistrzostwa w Tokio pozostały w pamięci jako impreza, w której Wanda Panfil wygrała bieg maratoński. Pozostali nasi reprezentanci nie zdołali stanąć na podium zwycięzców, choć Beacie Holub w skoku wzwyż i Janowi Hurukowi w maratonie, by to osiągnąć zabrakło przysłowiowego łutu sportowego szczęścia — sklasyfikowani zostali na czwartych miejscach. O jedną pozycję niżej uplasowali się Małgorzata Rydz w biegu na 1500 m i Piotr Piekarski na dystansie 800 w biegu, a Urszula Włodarczyk była szóstą w siedmioboju. To polskie aktywa — pozostali nasi reprezentanci bądź zawiedli (m.in. Mirosław Chmara, Artur Partyka, Antoni Niemczak), bądź ich możliwości nie dorównywały poziomowi najlepszych na świecie.

Milą niespodzianką w ostatnim dniu sprawił 31-letni Jan Huruk (Gryf Słupsk), zajmując czwarte miejsce w biegu maratońskim z czasem 2:15:47. Do brązowego medalu, który zdobył Amerykanin Steve Spence zabrakło Polakowi zaledwie 11 sek. Mistrzem świata został rówieśnik Huruka, Japończyk Hiromi Taniguchi, a wice-mistrzem Ahmed Salah z Dżibuti. Czwarte miejsce Jana Huruka jest tym cenniejsze, że minął on linię mety jako pierwszy Europejczyk, będąc przed włoskim duetem — Salvatore Bettiol (szósty) i Gelindo Bordin (ósmi) — który jest mistrzem olimpijskim z Seulu i Europą ze Splitu. Za Polakiem uplasowali się m.in. tacy faworyci, jak Meksykanin Maurilio Castillo oraz Australijczyk Steve Monaghan.

W finale biegu 4x100 m mężczyzn sztafeta USA w składzie Andre Cason, Leroy Burrell, Denis Mitchell i Carl Lewis ustanowiła rekord świata — 37,50 zdobywając tytuł mistrzów świata. Poprzedni rekord należał do tej samej czwórki i wynosił od mitingu w Zurichu 7,8 br. — 37,67. Srebrny medal zdobyli Francuzi — 37,87, a brązowy — sztafeta W. Brytanii — 38,09.

Natomiast sensacyjne zwycięstwo odniosła w finale biegu 4x400 m mężczyzn sztafeta Wielkiej Brytanii bijąc własny rekord Europy — 2:57,53 (poprzedni z 1.9.1990 r. ze Splitu z ME wynosił 3:58,22) wyprzedzając „100-procentowych” faworytów, zespół USA — 3:57,57 i sztafetę Jamajki

— 3:00,10. Był to ostatni finał mistrzostw świata w Tokio '91. Sztafeta Jamajki w składzie (Duhaney, Cuthbert, McDonald, Ottey) zwyciężyła w biegu 4x100 kobiet — 41,94 przed ZSR — 42,20 i sztafetą Niemiec — 42,33.

Tytuł mistrza świata w biegu na 1500 m zdobył z dziesięciną łatwości główny faworyt — Noureddine Morceli (Algieria) — 3:32,84 przed Wilfred Kirochi (Kenia) — 3:34,84 i Hauke Fuhlbruegge (Niemcy) — 3:35,28. Słynny Said Auita (Maroko) był dopiero 11.

Sensacyjnym zwycięstwem oszczepniczki ChRL Xu Demei — 68,78 zakończył się rzut oszczepem. Tytuł wicemistrzowski przypadł rekordzistce świata Petrce Felke-Meier (Niemcy) — 60,60, a brąz Silke Renk (obie Niemcy) — 66,80.

Mistrzem świata w skoku wzwyż został Amerykanin Charles Austin — 2,38 przed rekordzistą świata Javierem Sotomayorem (Kuba) — 2,36 i Hollem Conwayem (USA) — 2,36. Polak Artur Partyka skoczył 2,34 i zajął zaledwie 12 miejsce.

Złotym medalistą w biegu na 5000 m został Yobes Ondieki (Kenia) — 13:14,45, srebrny medal wywalczył Fita Bayesa (Etiopia) — 13:16,64, a brązowy, główny faworyt — Ibrahim Boutayeb (Maroko) — 13:22,70.

(PAP — opr. let)

Sayonara!

Po raz pierwszy w historii olimpijskiego stadionu w Tokio napis na olbrzymiej tablicy świetlnej „Sayonara” (do widzenia) pojawił się na zakończenie igrzysk w 1964 roku. 1 września br. pojawił się po raz drugi. Wzruszająca i jakże spontaniczna była uroczystość zamknięcia III lekkoatletycznych mistrzostw świata. Na płycie soczystej, zielonej murawy zbratani się uczestnicy tej gigantycznej imprezy — 1700 zawodniczek i zawodników ze 168 krajów. Ściskali się, całowali, wzajemnie gratulowali, tańczyli, śpiewali. Tworzyli jakby jedną, wspaniałą, kochającą się rodzinę. I pomyśleć, że rywalizowali tak zawzięcie przez osiem dni. Przez osiem też dni, non stop płonął nad stadionem zgasł późnym wieczorem w niedzielę, tokijskiego czasu. Zapłonął za dwa lata, podczas otwarcia IV mistrzostw świata w Stuttgarcie.

Broda zgolona!

To było piękne widowisko, a jego dramaturgia nie potrafiłby wymyślić najzodolniejszego nawet reżyser. Ktoś z pretensjami do poezji mógłby nawet powiedzieć, że owa dramaturgia była wręcz niezbędna przy biciu rekordu świata... nie pobitego od dwudziestu trzech lat. Sześćdziesiąt tysięcy widzów na stadionie w Tokio może mówić o nie lada szczęściu — widzieć radość skoczka, który pokonuje zaczerpioną przez lata granicę, to jest to, na co liczy tysiące kibiców wybierających się na sportowe areny.

Rekordzistą jednak miał być Carl Lewis. Już po ustanowieniu rekordu świata w biegu na sto metrów zapowiedział na konferencji prasowej, że to mu nie wystarczy. „Przyjechałem także po to — mówi amerykański sportowiec — by wymazać z tabel historyczny wynik Boba Beamona”.

I dotrzymał słowa. Po kolejnym skoku na tablicy zaświeciły się cyferki — 8,91. o jeden centymetr więcej od legendarnego skoku Boba z Meksyku, który w kronikach sportowych zapisany został dokładnie 18 października 1968 roku. Niestety, w chwilę później na stadionie wybuchła kolejna wrzawa, tym razem zawodu — prędkość wiatru przekracza przyjęte normy.

Nadchodzi czas piątej kolejki skoków. Na rozbiegu staje Powell. Agencje opisują jego lot: mocne odbicie, wygięcie tułowia maksymalnie do tyłu, świetna praca nóg w locie i lądowanie na granicy dziewięciu metrów.

Teraz głos należy do sędziów... Wpatrują się w elektroniczny przyrząd do pomiaru długości, a wraz z nimi tysiące kibiców na stadionie i przed telewizorami. Powoli na tablicy zaczynają migotać cyferki — 8... 9... 5. Jest rekord! Teraz jeszcze tylko ten wiatr, aby nie był za silny.

Nie był. Reakcję Amerykanina widzieliśmy chyba wszyscy. Tańczy, modli się, całuje ziemię, Lewis patrzy z niedowierzaniem, podchodzi do rywala, składa mu gratulacje.

— Czy nie miałem pecha? — poskarży się później dziennikarzom. O sukcesie Powella zaś powie — Wydaje mi się, że był to jego skok życia.

Sam Powell natomiast wyzna — Myślałem, że Lewis w ostatniej próbie skoczy dalej ode mnie.

Kilka słów o nowym rekordziste świata. Urodził się w 1963 roku w Filadelfii. Ma 190 cm wzrostu, waży 79 kg. Na co dzień jest zawodnikiem klubu Footlocker Slamfest. Dotychczasowy największy sukces to srebrny medal olimpijski w Seulu w 1988. W dziewiętnastu konkursach uzyskał dotąd ponad osiem metrów, w jedenastu udało mu się skoczyć ponad osiem dwadzieścia. Czy zatem rację miał Lewis mówiąc o przypadkowym sukcesie?

Są to jednak dywagacje. Liczy się teraz właściwie coś innego — kiedy padnie granica dziewięciu metrów? Tak to już jest w sporcie, że każdy nowy rekord rodzi spekulacje — i nadzieje — na jeszcze.. (g)

TELEGRAMY

◀ Wszystkie medale w zakończonych w niedzielę w Zielonej Górze 4. Mistrzostwach Świata w akrobacji szymbowcowej, wywalczyli reprezentanci Polski. W klasyfikacji indywidualnej, generalnej mistrzem świata został Jerzy Makula, wyprzedzając Tadeusza Mężyka i Marka Hernika, a czwarte miejsce zajął również Polak — Adam Michałowski.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Polska przed Niemcami i USA.

Medale wręczano także za zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach. W programach obowiązkowych znanych i programach dowolnych triumfował Jerzy Makula, a w programach obowiązkowych nieznanych złoty medal wywalczył Tadeusz Mężyk.

◀ Duńczyk Jan Pedersen został żużlowym mistrzem świata. W finale światowym MS w Goeteborgu zdobył on maksymalną liczbę punktów — 13.

◀ Drugi etap Tour de Pologne z Bytowa do Pili (176 km) zakończył się wspólnym finiszem peletonu na tartanowej bieżni stadionu miejskiego. Zwyciężył zielonogorzanin Zbigniew Spruch. Drugi był reprezentant ZSRR Władimir Pierelaznyj, a trzeci Wojciech Pawlak z Włókniarza Kalisz. Wszyscy w czasie 4:00,30 (bonifikaty za trzy czołowe miejsca 5—3—1 sek.). Złotą koszulkę utrzymał kielczanin Zbigniew Piątek, a drugi jest reprezentant ZSRR Gennadij Parchomenko — strata 2 sek. Trzeci w klasyfikacji Spruch ma stratę wynoszącą już tylko 7 sek.

◀ Sensacja w piłkarskich mistrzostwach świata drużyn do lat 17. Tytuł mistrzowski — dla Afryki. W finałowym spotkaniu we Florencji Ghana pokonała mistrza Europy (do lat 16), Hiszpanię 1:0 (0:0). „Złotą” bramkę w 75 min. zdobył Dush.

W piłkarskiej ekstraklasie

Widzew nadal na fotelu lidera

Pod znakiem pojedynków derbowych stała siódma kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Największym zaskoczeniem była porażka dobrze dotychczas spisującego się Zawiszy ze Śląskiem.

Lech Poznań — Motor Lublin 1:0 (1:0). Bramki: dla Juskowiak (41). Widzów ok. 8 tys.

Pierwsza połowa meczu stała na bardzo dobrym poziomie a dyspozycji Opolskiego lublinianie zawdzięczają utratę tylko jednej bramki.

Zawisza Bydgoszcz — Śląsk Wrocław 1:3 (0:2). Bramki: dla Zawiszy — Czyrek (90), dla Śląska — Mandziejewicz (16), Wołki (42) i Michalszyn (81). Złote kartki: Jarosz (Zawisza), Misztur i Mazur (oba Śląsk). Widzów: 8935.

O niespodziewanym wyniku meczu zdecydowała dyspozycja linii defensywnych. W drugiej połowie gospodarze osiągnęli miazdzącą przewagę, lecz jej efektem była zaledwie bramka „na otarcie łez”.

Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0). Bramki: dla Ruchu — Giesior (45) i Posilek (50), dla Zagłębia — Koniarz (68). Widzów: 3908.

Po przeciętnym meczu Ruch wykonał plan, czyli zdobył dwa punkty. Od wyższej porażki uchronił sosnowiczanie bramkarz Harasiek.

Pegrotour Dębica — Stal Mielec 0:0. Złota kartka: Boguszewski (Stal). Widzów: 2500.

Najważniejszym wydarzeniem tego spotkania był fakt zdobycia pierwszego punktu przez ekipę z Dębicy. Gościom nie pomógł debiutujący w śróde Tierszenko, którego trener wymienił po godzinie gry.

Stal Stalowa Wola — Legia Warszawa 0:0. Widzów: 10 tys. Beniaminek nie wykorzystał szansy na pierwsze zwycięstwo. Legia jest nadal cieniem drużyny sprzed kilku miesięcy.

Zagłębie Lubin — ŁKS Łódź 0:0. Złota kartka: Stefański (ŁKS). Widzów: 5023.

Mecz był ciekawym widowiskiem, choć nie stał na najwyższym poziomie. O bezbramkowym wyniku zdecydowała dobra dyspozycja bramkarzy: Koszarskiego i Woźniaka.

Widzew Łódź — Olimpia Poznań 3:0 (2:0). Bramki: Kosowski — 2 (32, 50), Szarpak (18). Złote kartki: Tyszkiewicz, Najtkowski,

III LIGA

MZKS Olimpia 2:0

Lider pokonany! Po dobrym, twardym i emocjonującym meczu piłkarze z Wasilkowa zwyciężyli prowadzącą po dwóch kolejkach zambrowską Olimpię, a Dariusz Petruk staje się najlepszym strzelcem w grupie. Strzelił on obydwa bramki — w 35. i 67. min. Sędziował Janusz Grzesiuk z Elku. Widzów — ok. 300.

MZKS: Heller — Koipczewski, Sokół, Bergiel, Kucharewicz — Z. Mogiłowski, Sańczyk, Kulhawik (od 89 min. Milewski) — Purzycki, Petruk, Zemojdruk.

Olimpia: Świdzki — Dobecki, Jezierski, Kanicki, Sasnowski — R. Jastrzębski, Wiśniewski (od 46 min. Orłowski), Tkacz (od 89 min. Tykecki), Erzóske — Cudnoch, Strączek. Pierwsze pół godziny meczu było wyrównane. Groźniejsze były kontrataki gości, wśród których wyróżniali się Robert Jastrzębski i Janusz Cudnoch. W 32 min. Jastrzębski po sołowej akcji znalazł się w sytuacji sam na sam z Andrzejem Hellerem, który uratował swój zespół od utraty bramki. W odpowiedzi w doskonałej sytuacji nie trafił Mariusz Purzycki. W 39 min. najlepszy zawodnik na boisku — Leszek Sańczyk po raz pierwszy strona precyzyjnie dośrodkował i Petruk strzałem głową umieścił piłkę w siatce. Końcówka należała już nieodwołalnie do gospodarzy, którzy nie wykorzystali kilku szans na drugą bramkę. Swą dobrą dyspozycję gospodarze

rze potwierdzili strzelając kolejnego gola. Była to najpiękniejsza akcja meczu. Sańczyk wywalczył piłkę na środku, podał do wybiegającego na pozycję Zemojdruka, ten przekazał ją do Petruka, który strzelił obok wybiegającego Świdzkiego.

Tuż przed końcem meczu Olimpia miała okazję zdobyć honorowego gola, lecz strzał Cudnocha w pięknym stylu obronił Heller.

Wigry Hutnik 2:3

Piłkarze Wigier, mimo ambitnej postawy, przegrali z Hutnikiem Warszawa 2:3. Bramki dla suwaczan zdobyli: Grzędziński (20 min. gola) i Rańczuch (81). Dla Hutnika: Zelenik (9 min. karny), Bachwicz (28 min.) i Spura (53 — strzał samobójczy). Widzów 400. Sędziował Tomasz Gogół (Olsztyn).

Wigry: Plaga — Balakier, Bartosiak, Wierzbicki (od 60 min. Mazur), Spura — Kondrusiewicz, Rańczuch, Parafianowicz, Grzędziński — Kropiwnicki, Sikowski (od 75 min. Wołański). Głównym bohaterem meczu był sędzia Tomasz Gogół z Olsztyna, który całkowicie nie panował nad sytuacją na boisku. Już na początku meczu nie zawiązał on paru fauli, a karny, podyktowany w 9 min., był bardzo dyskusyjny. Był to tylko jeden z wielu „numerów” arbitra. Kartki dawano piłkarzom za białe faule, zaś grube przewinienia z reguły ichodzący płazem wobec takiej dyspozycji sędziego. Piłkarze nie utrzymali nerwów na wodzy. Czerwona kartkę zbaczył Bachwicz z Hutnika za uderzenie w twarz bramkarza Wigier. Gdyby nie postawa panów w czerni, spotkanie byłoby dobrym widowiskiem.

Mamry Jeziorak 1:0

Po przegranej 1:5 w Zambrowie, w Giżycku obawiano się meczu z Jeziorakiem. Dzięki ambicji, Mamry wygrali 1:0. Bramkę zdobył w 65 min. Bryczyski. Widzów 1000. Sędziował Marian Zalewski (Ostrołęka).

Mamry: Syrek — Waszkiewicz, Kalinowski, Czyżak, Chmielewski — Cywoniuk (od 86 min. Gwóźdź), Suchocki, Borkowski, Cichoński — Bryczyski, Popieluch.

Futboliści Jezioraka przeważali przez całe spotkanie. Lepsze wykształcenie techniczne pozwalało im na szybkie zdobywanie teren. Jednak w decydujących momentach zawodzila skuteczność. Bardzo dobrze zagrała defensywa Mamr, której główna postać był bramkarz Syrek. W 65 min. Suchocki dośrodkował z rzutu rożnego wprost na głowę Bryczyskiego, który ustralił wynik meczu.

ŁKS Gwardia 0:0

ŁKS: Wilczewski — Z. Kowalski, Chojnowski, Wądołowski, Sliwowski — Kamiński, Dąbrowski, Ciszewski (85 min. Platek), Cwalina (70 min. Wawrzyniak), Stanisławski, W. Kowalski.

Tylko słabej skuteczności nie karzy ŁKS zawiązującą to, że nie zdobył w tym meczu ani jednego punktu. W Kowalski dwukrotnie nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem gości. Parę minut później nie strzelił z paru

trów do pustej bramki. Stanisławski uderzeniem z 10 metrów trafił w słupki.

Gwardia za zdobyty punkt powinna pogratulować swojemu bramkarzowi, który był najlepszym piłkarzem w ich drużynie.

Przyjezdni rezultat spotkania mogą uznać za swój sukces, ponieważ poza rozpaczą grą nie pokazali nic ciekawego. Kibiców w Łomży martwiła mała skuteczność napastników ŁKS-u, którzy w trzech dotychczas rozegranych ligowych meczach nie zdobyli bramki. Chcąc myśleć o zdobyciu punktowej w następnym spotkaniu trzeciej ligi z Olimpią w Zambrowie podopieczni trenera Hieronima Łady muszą lepiej ustawić celowniki.

Oto pozostałe wyniki III ligi: Miawianka Miawa — Legia II Warszawa 0:1. Sokół Ostrołęka — Bug Wyszków 1:3. Ursus Warszawa — Narew Ostrołęka 1:0. Orleża Reszel — Polkolor Piaseczno 1:1. Tabela:

1. Bug Wyszków	6	11—1
2. Hutnik W-wa	6	6—3
3. Olimpia Zamb.	4	7—4
4. Jeziorak Hawa	4	5—2
5. MZKS Wasilków	4	4—2
6. Polkolor Piasecz.	4	3—1
7. Ursus W-wa	4	4—5
8. Narew Ostrołęka	3	3—2
9. Gwardia Szczyt	3	1—1
10. Mamry Giżycko	3	2—5
11. Wigry	2	4—4
12. Legia II W-wa	2	1—3
13. ŁKS Łomża	2	0—2
14. Orleża Reszel	1	4—6
15. Miawianka Ml.	0	0—4
16. Sokół Ostrołęka	0	3—14

(mag)



Grzegorz Jabłoński (z prawej) nie dał szans Słobodzianowi. Jego przeciwnik powitał go z ulgą.

Hetman – Zagłębie 12:8

Lider pokonany

Po trzymiesięcznej przerwie rozpoczęła się wczoraj rewanżowa runda w I lidze bokserkiej. Białostocki Hetman zmierzył się na ringu w hali Jagiellonii z liderem tabeli Zagłębiem „Polas” Konin. Wygrał Hetman 12:8.

Zwycięstwem, i to w pełni zasłużonym, rozpoczął białostockie drugą rundę rozgrywek. Sukces jest tym cenniejszy, że pięściarz Hetmana wystąpił w tym pojedynku bez mistrza Polski, Dariusza Snarskiego (ponoć choroba) i w półciężkiej goście zdobyli punkty bez walki.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze). Iszankulow wypunktował jednogłośnie Piaseckiego, Dziembowski wygrał 3:0 z Cegielnikiem, Jabłoński również jednogłośnie pokonał Słobodzianę, Mellon przegrał 1:2 z Kasprzakiem, Apol pokonał 3:0 Bobrowskiego, Małyszko tuż w I starciu przez rsc wygrał z Dresem, Karpaczuska pokonał w III starciu przez rsc Trzmielewskiego, Struga uległ 0:3 Sawickiemu, Gawryluk (Zagłębie) zdobył punkty, Rukat przegrał jednogłośnie z Zatyką.

W ringu sędziował Ryszard Redo (Bydgoszcz) a na punkty — Henryk Soltysiak (Warszawa), Zdzisław Romanowicz (Gdańsk) i Bogdan Bialek (Łódź).

Wszystkie pojedynki — z wyjątkiem ostatniego — stały na wysokim poziomie i rozgrywały ponad tysiącną widownię. Niesamowitą siłę, energię i ambicję zademonstrował Iszankulow w walce z Piaseckim. Szybka wymiana ciosów często była nagradzana przez widownię.

Jabłoński rozegrał partię szachów za pomocą rękawic. Ciosy przeciwnika wyłapywał na garde, trafiając raz po raz Słobodzianę.

Mellon przegrał z utytułowanym Kasprzakiem 1:2. Przez prawie dwie rundy białostockanin trzymał rywala na długość wyciągniętych rąk, wielokrotnie zadając celne ciosy. Pojedynek był — naszym zdaniem — wyrównany i powinien być uznany przez arbitrow jako remisowy.

Małyszko, słynący z silnych ciosów, początkowo jakby oszczędzał Dreasa po to, by zachęcić przeciwnika do walki — skończyć ją przed czasem. Karpaczuska boksował w myśl tradycyjnej zasady — powtarzać co skuteczne. W drugiej rundzie miał już Trzmielewskiego na deskach, który po wylczeniu został odesłany do narożnika.

Mecz oglądał dwukrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich — Jerzy Kulej, którego widownia przywitała serdecznymi oklaskami. Po zakończeniu spotkania powiedział nam: — Mecz stał na

dobrym poziomie, choć zazwyczaj pierwsze występy po dłuższej przerwie są słabsze. Hetman wygrał zasłużenie, demonstrując lepszą technikę. Pięściarzom z Konina zabrakło szybkości i uważam to za błąd w przygotowaniach.

Najbardziej podobał mi się Wiesław Małyszko. Jego rozstrzygający cios był krótki, błyskawiczny, on chyba sam nie spodziewał się, iż taki będzie efekt. Myślę, że w niedługiej przyszłości stanie się Małyszko mocnym punktem reprezentacji. Udzieliłem mu kilku cennych informacji, warto nim się zainteresować, bo myślę, że w przyszłości stanie się zawodowym bokserem.

L. TARASIEWICZ



Dwukrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich (Tokio i Meksyk) — Jerzy Kulej z zainteresowaniem oglądał pojedynki w hali Jagiellonii.

Fot. B.F. Skok

Pozostałe mecze: Górnik Sosnowiec — Czarni Słupsk 9:1, Gwardia Warszawa — Igloopol Debica 14:8, Walka Zabrze — GKS Jastrzębie 14:8.

TABELA:

1. Zagłębie	8	11	57-73
2. Czarni	8	10	89-83
3. Igloopol	8	8	89-71
4. Gwardia	8	8	85-73
5. Hetman	8	8	83-77
6. GKS	8	8	77-83
7. Walka	8	7	74-84
8. Górnik	8	4	54-106

Canada Cup

Pierwszy dzień turnieju o Puchar Kanady w hokeju na lodzie przyniósł następujące rozstrzygnięcia: USA wygrały z mistrzem świata, Szwecją 6:3, CSRF pokonała ZSRR 5:2, a Kanada zremisowała z Finlandią 2:2. A więc na inaugurację rozgrywek — niespodzianki, rzecz można, iż ani jeden z trzech rozegranych meczów nie zakończył się zwycięstwem faworyta.

A oto szczegóły poszczególnych spotkań:

Cracovia — Jagiellonia 1:3 (1:1)

Szugzdowie — jak Koemanowie

Cracovia, która wybiegła wczoraj na boisko w mocno odmłodzonej składzie, zupełnie nie okazywała respektu dla starszej, bardziej doświadczonej Jagiellonii. Efekt tego mógł być tylko jeden — ciekawe widowisko piłkarskie. Białostoczanie wygrali 3:1 po strzałach Z. Szugzdy (30 i 77 min.) i J. Szugzdy (90 min.). Zdaniem oglądających — mecz mógłby być jeszcze ciekawszy, gdyby nie upał panujący w Krakowie. Piłkarze w gorącym słońcu musieli się wykazać nie lada kondycją.

JAGIELLONIA: Dymek — Ambrożej, Niefiodow, Manelski — Bartnowski, Ostrowski, Romaniuk, Grzanka, J. Szugzda — Solodownikow (73 min. Witkowski), Z. Szugzda.

Żółta kartka — Ambrożej. Sędziował Ryszard Latała (Kielce).

Widzów około czterech tysięcy.

Mecz ten można określić krótko jako rodzinny sukces braci Szugzdów. Obaj bowiem — Zbigniew w 30 i 77 minucie oraz Janusz w 90 zdobyli wszystkie bramki dla Jagiellonii. Początek meczu był jednak mało fortunny dla Budowlanych. Bartnowski na polu karnym sfaułował piłkarza Cracovii i sędzia bez wahania podyktował jedenastkę. Pewnym strzelcem był Rząsa. W 27 minucie gospodarze prowadzili 1:0. Faul, trzeba dodać, nie był wynikiem złośliwego grania.

Na wyrównanie nie trzeba było długo czekać. Trzy minuty później dokładnym dośrodkowaniem popisał się Grzanka i Zbigniew Szugzda znajdujący się siedem metrów od bramki z czystej pozycji zdobył pierwszego gola dla Jagiellonii.

Po przerwie mecz nie stracił na wartości. Ataki i kontrataki jednej i drugiej drużyny, co i raz stwarzały nadzieję na kolejne bramki. W 53 minucie, idealnej здавало się szansy, nie wykorzystali goście. Wcześniej — po błędzie Dymka — przed szansą zdobycia drugiej bramki stanął krakowianin. Wszystko jednak rozstrzygnęło się w siedemdziesiątej siódmej minucie. Po ładnej akcji Budowlanych, Zbigniew Szugzda podwyższył wynik na 2:1 dla Jagiellonii.

Utrata tej bramki załamała otwarcie dotąd grających piłkarzy Cracovii. Dali też o sobie znać braki kondycyjne. Jagiellonia zyskała wyraźną przewagę. Na konkretny efekt tej przewagi trzeba było jednak czekać do ostatniej minuty meczu. Tuż przed gwizdem sędziego kończącym spotkanie, piłkę otrzymał starszy z Szugzdów — Janusz. Popisał się on dobrym refleksem i skutecznością. Strzałem w długi róg ustalił wynik na 3:1.

Duet Szugzdów zagrał w tym meczu jak bracia Koemanowie, którzy niejednokrotnie

rozstrzygali o wyniku meczu swojej drużyny.

Po powrocie do Białegostoku nasi piłkarze nie będą mieli zbyt wiele czasu na odpoczynek. Już w środę, 4 bm, grają z Motorem Lublin o Puchar Polski, zaś 8 września wyjeżdżają do Elbląga, gdzie w drugoligowej batalii zmierzą się z tamtejszą Olimpią.

M. GRZEŚKIEWICZ

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów — Boruta Zielonka 2:1 (2:0), Siarka Tarnobrzeg — Olimpia Elbląg 3:1 (1:0), Stomil Olsztyn — Chemik Bydgoszcz 2:6 (1:5), Gwardia Warszawa — Stal Rzeszów 0:0; Sandecja Nowy Sącz — Polonia Warszawa 0:3 (0:0), Wisłoka Debica — Błękitni Kielce 1:2 (1:1), GKS Belchatów — Wisła Płock 1:0 (1:0), Korona Kielce — Avia Swidnik 0:1 (0:0).

Tabela drugiej grupy:

1. Chemik	12	15-6
2. Polonia W.	10	13-6
3. Jagiellonia	10	14-8
4. Siarka	9	8-5
5. Błękitni	8	7-6
6. Gwardia	8	11-11
7. Resovia	8	11-11
8. Belchatów	8	7-7
9. Avia	7	6-7
10. Stomil	7	10-15
11. Wisła	6	8-6
12. Wisłoka	6	7-7
13. Boruta	6	7-8
14. Olimpia	5	8-11
15. Stal	5	5-9
16. Korona	4	4-5
17. Sandecja	3	5-10
18. Cracovia	2	5-13

Wyniki pierwszej grupy: Sława Wrocław — Raków Częstochowa 0:4 (0:2), Górnik Pszów — Naprzód Rydułtowy 3:0 (1:0), Stilon Gorzów — Miedź Legnica 0:0, Lechia Gdańsk — Szombierki Bytom 0:0, Warta Poznań — Chrobry Głogów 0:0, Zagłębie Wałbrzych — Moto Jeleń Olawa 2:1 (1:1), Pogoń Szczecin — Bałtyk Gdynia 2:0 (1:0), Polonia Bytom — Górnik Wałbrzych 1:0 (0:0), Odra Wodzisław — Chemik Police 1:1 (1:1).

Dwa zwycięstwa w Szwajcarii

Ze Szwajcarii wróciła piłkarska reprezentacja Polski juniorów do lat 18. Polscy piłkarze dwukrotnie pokonali juniorów Szwajcarii — 2:0 (0:0) i 1:0 (0:0). W pierwszym meczu bramki zdobyli: Paweł Róg i Andrzej Sazonowicz, w drugim — Sazonowicz. Warto przypomnieć iż Sazonowicz był wychowankiem Hetmana Białostok.

Trener Wiktor Stasiuk komentując grę drużyny polskiej podkreślił, że zebrała ona dobre opinie. Bardzo pochwlebnie o grze naszych młodych piłkarzy wypowiadał się trener reprezentacji Szwajcarii, były reprezentant Niemiec Uli Stielike. Podobne recenzje wystawił i Hubert Kostka. Nasz zespół wystąpił w ekperymentalnym składzie, a w piłkarzach szwajcarskich napotkał na bardzo dobrego partnera przed występem w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy — z Irlandią. Drużyna polska gra w Irlandii za trzy tygodnie. Zresztą, jak przewiduje kalendarz eliminacji w grupie 8 — we wrześniu Polacy grać będą z Irlandią, a 30.09 — z Irlandią Północną. Trzecim rywalem Polaków w eliminacjach jest Szkocja, z którą drużyna trenera Stasiuka spotka się 1.10.

Szczególnie ważny będzie mecz z Irlandią. Polacy są liderami grupy 6, mają — 6 pkt., tyle samo co Irlandczycy, którzy jednak rozegrali jedno spotkanie więcej. (PAP)

Brendan Ssanahan (30), dla Finlandii: Jenny Ojanen — 2 (23, 55).

Następne mecze ZSRR — Szwecja, CSRF — Finlandia i Kanada — USA odbędą się 2 bm. (PAP — oprac. tkk)

TOTO - LOTEK

I losowanie:

9, 10, 23, 39, 43, 48

II losowanie:

2, 13, 15, 26, 29, 34

Sześć medali Jagiellończyków

Górą nasi

Doskonale zaprezentowali się na odbytych w dniach 30—31 sierpnia w Stargardzie Szczecińskim młodzieżowych mistrzostwach Polski, lekkoatleci Jagiellonii, zdobywając 6 medali i ustanawiając 2 rekordy regionu.

Dwa złote medale dorzuciła do swojej bogatej już kolekcji IZABELA CZAJKO — w biegu na 100 m uzyskała 12.05 sek., a na 200 m „złoto” zdobyła rezultatem 24.33 sek., co jest nowym rekordem regionu. Należy zaznaczyć, iż na tym dystansie zrównoważyła się za porażkę odniesioną niedawno w Białymstoku Sylwii Pachut (AZS Katowice), która w Stargardzie z tym samym czasem zdobyła srebrny medal. Trzecie zwycięstwo odniósł dyskobol GRZEGORZ EJSMTOW — wynikiem 50.96 m.

Do wysokiej formy powraca DARIUSZ ZIELENKIEWICZ, który na ostatnich kilku metrach przegrał walkę o złoty medal z mistrzem Polski juniorów — zawodnikiem gospodarzy Januszewskim (o 0.12 sek.) i był drugi na mecie, ale na ostatniej zmianie sztafety 4x400 m, gdzie zmierzono mu rezultat w granicach 46 sek. wprost Januszewskiego zdeklasował.

Rezultat Zielenkiewicza w biegu na 400 m — 47.50 sek., to rekord regionu, a sztafeta, w której biegli jeszcze TADEUSZ DUBIEŁO, ANDRZEJ SKIBICKI i JACEK MALINOWSKI, uzyskała 3:18.66 sek. i zdobyła brązowy medal. Czynnicy stałe postępy młodzi JANUSZ OLSZYŃSKI wywalczył srebrny medal (58.36 m).

Pięte miejsce w trójskoku zajął (14.71 m) LESZEK MAJKA (Podlasie), ósme LESZEK ŁUCKIEWICZ (Podlasie) w pchnięciu kulą — 13.91 m i CEZARY WOJNA (Podlasie) w rzucie oszczepem — 59.20 m.

W punktacji klubowej JAGIELLONIA zajęła wysokie, VI miejsce (140 pkt.), Podlasie natomiast sklasyfikowane zostało na 44 pozycji z dorobkiem 30 pkt.

Dwa złote medale Izabeli Czajko, to także pośrednia zasługa DYREKCJI STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO WF i osobiście Dyrektora mgr TADEUSZA KALUTY, dzięki przyspieszeniu o jeden dzień egzaminów wstępnych dla Izabeli Czajko. Mogła zatem uczestniczyć w imprezie. (ZD)

WŁÓKNIARZ — SPÓJNIA 58:59

Rozczarowanie

Wczoraj rozpoczęła się pierwsza runda rozgrywek o Puchar Polski w koszykówce kobiet. Białostockanki już w inauguracyjnym meczu miały za przeciwnika I-ligową Spójnię Gdańsk. Po zwycięstwie, wręcz w końcówce dramatycznym pojedynku Włóknarz Białostok przegrał w hali AMB ze Spójnią Gdańsk 58:59 (19:29).

Punkty dla Włóknarza zdobyły: Rakowska — 13, Jungerman — 10, Zuk — 8, Jędrzejewska — 7, Todorczuk — 4, Szapitel — 2, a dla Spójni — Czerwono 26.

Włóknarz wybiegł na parkiet przeciw gdańszczankom bez żadnego sparingowego spotkania. Po krótkim okresie przygotowań prawie z marszu. Rozgrywki w II lidze rozpoczyna się 8 października. Natomiast Spójnia walkę w ekstraklasie zaczyna o dwa tygodnie wcześniej, a więc musiała zaprezentować lepszą formę. Tymczasem w pierwszej połowie inicjatywa należała do białostockanek. Wprawdzie oglądaliśmy na parkiecie dużo chaosu, niecelnych rzutów i podań, to dziesięciopunktowa przewaga do przerwy była dobrą zalicką. Wiadomo, że przegrywający odpada z rozgrywek.

Po zmianie boisk, w 23 min. wynik na tablicy już wiodł tylko 31:29 dla gospodarzy. Nieco później Wojtczak celnym rzutem za 3 punkty doprowadził do remisu 36:36. Potem inicjatywę przejęły włóknarki i po trafieniach piłką do kosza Todorczuk, Jungerman i Misiejuk, Włóknarz prowadził 51:46. Po serii błędów znów tylko jednopunktowa przewaga gospodarzy, ale rzut Rakowskiej za linią 6,25 m dał Włóknarzowi kolejne prowadzenie (58:56). W ostatniej minucie Czerwono (trafiła do kosza), a wcześniej rzuty osobiste, zadecydowały o jednopunktowym zwycięstwie gdańskiej Spójni.

Z kwaśnymi minami opuszczali sympatycy baskeu hali AMB, bo Włóknarz miał duże szanse grać dalej w Pucharze Polski. Natomiast Spójnia rozczarowała. (let)

SPORT TAKŻE NA STRONIE 11

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łącz wszystkie działy. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 209-35. Sekretariat tel. 215-08, dział białostocki tel. 211-18, dział reporterski tel. 226-23, 223-77, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-66, redakcja nocna tel. 753-281, 752-817 Telex 85-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-09. Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Red. odpowiedzialny: Red. depešowy: Kierownicza korekty: Wojciech Jarmolowicz Marzanna Grabowska